

Długość transkrybowanego pliku w minutach	181	1
		2
Data wykonania transkrypcji	17.06.2022	3
		4
Liczba znaków ze spacjami	136 682	5

6 **BNI_15_L_Stefan_nagranie**

7 **Szymon Pilch: Włączę. Mam nadzieję, że...**

8 **Stefan:** Moment, zamknę tam drzwi, bo tam też telewizor. Chyba, że ja tu przymknę, nie?
9 Możemy zaczynać. Pan będzie zadawał pytania, tak?

10 **SzP: Tak. No, w zasadzie ta pierwsza część to tak jak panu powiedziałem, ja mam takie**
11 **bardzo ogólne pytania i chciałbym po prostu zapytać, czy poprosić, żeby mi pan**
12 **opowiedział, jak najwięcej właśnie o tej historii swojego życia, od dzieciństwa...**

13 **Stefan:** Urodziłem się w Br., nie? W 1963 roku. Była to pierwsza dzielnica, można
14 powiedzieć, nowa, wybudowana, Kamienny Dół to był. [dzwoni telefon] Już? Aha. Bo to się
15 nagrywa.

16 **SzP: Tak, tak, tak.**

17 **Stefan:** Dzieciństwo tam spędziłem do, można powiedzieć, dwudziestego któregoś roku. W
18 wieku 14 lat zdobyłem patent młodszego ratownika, już zacząłem pracować na basenach jako
19 ratownik. Wyjeżdżałem z koloniami, z obozami na wakacje już zarobkowo. Już zarabiałem
20 jako 14-latek, nie? Wcześniej też jeździłem na wakacje na wieś i też człowiek chodził do
21 gospodarza pracować, żeby mieć te pieniądze na utrzymanie siebie. Odbyłem służbę
22 zasadniczą wojskową. Moja praca, to była pierwsza praca w zakładzie po szkole zawodowej
23 w PKS-ie, później poszedłem do pogotowia ratunkowego pracować. Po pogotowiu
24 ratunkowym, żeby pieniądze na ślub mieć poszedłem na kopalnię. Na kopalni pracowałem
25 niedługo, krótko pracowałem, ale to były dobre czasy. To były czasy, można powiedzieć,
26 komuna upadała, Solidarność powstawała. To już Solidarność była. Ale człowiek wtedy
27 pracował i godziwie pracował, nie? Bo jak poszedł do pracy w niedzielę czy w sobotę, to

28 można powiedzieć, że jak zarabiałem, bo to były inne pieniądze, 100 tysięcy, to jak
29 pracowałem uczciwie, to zarabiałem 200 tysięcy. Kopalnia płaciła nam dobre pieniądze. Po
30 likwidacji tych kopalń później górnicy wszyscy po prostu dostali odprawy i wypuszczeni na
31 bruk, samopasy tak zwane. Nie zapewniono im żadnych kwalifikacji dodatkowych, żadnych
32 szkoleń, przeszkoleń ich. Po prostu ci ludzie zostali wypuszczeni, pieniądze się skończyły,
33 praca już się skończyła, do pracy już nie mieli gdzie iść, bo on jak umiał tyle węgla
34 wydobywać, to nie umiał elektryki robić ani hydrauliki, więc tych ludzi wypuszczono. Tak
35 zostawiono ich na lodzie, można powiedzieć. Rząd nimi już się nie interesował. Ten budynek
36 tutaj, gdzie mieszkamy właśnie, to były kiedyś te dwa budynki to były górnicze hotele.
37 Później przekwalifikowane to na mieszkania. Trochę pracowałem, można powiedzieć,
38 dorabiałem na dyskotekach, żeby więcej pieniędzy mieć. Później zacząłem jeździć, jako
39 kierowca po Europie, ciężarówką. W sumie całą Unię tu Europejską zwiedziłem jako
40 kierowca. Po skończeniu kariery jako kierowca poszedłem do pracy do Amazonu. I w
41 Amazonie pracuję teraz piąty rok. Jest to bardzo ciężka praca, niewdzięczna, nie szanuje się
42 tam ludzi po prostu, narzuca im się normy, które nie ma w rzeczywistości, bo norma, jeśli by
43 była, to powinien być akord płacony, czyli więcej zrobię, powinienem więcej zarabiać.
44 Natomiast oni nie chcą płacić, wyzyskują ludzi, straszą ludzi zwolnieniami. Ja akurat jestem
45 na takim stopniu, że... Żona moja tak samo pracuje w Amazonie właśnie. Ona pracuje na
46 drukarni. Ja natomiast jestem w tej dobrej sytuacji, że należę do związków zawodowych
47 Nasza Inicjatywa Pracownicza, nie?

48 **SzP: Tak, tak, tak.**

49 **Stefan:** I siedzę w zarządzie, siedzę jako społeczny inspektor pracy, czyli mam ochronę na
50 pięć lat, więc do mnie tak nie podchodzą z żadnymi propozycjami. Ostatnio kiedyś przyszedł
51 lider do mnie i pyta się, bo mam niską normę. Ja mówię: "Powiedz mi, co to jest norma, bo ja
52 nie wiem". Ja mówię: "Mam 35 lat, norma jest 45, ja zrobiłem 35". Ja mówię: "35 lat to ja
53 miałem parę lat wstecz, ja mam teraz 59", mówię. "- I ja normy nie będę robił. Jeśli już ta
54 norma jest, to niech manager przyjdzie, powie. - Nie, on nie przyjdzie do ciebie. - To nie
55 mamy o czym dyskutować". Po prostu jest wyzysk amazoński. Są takie fajne naklejki, o, jak
56 tutaj, niech pan zobaczy. "Płacą jak w niewoli, pracuj powoli". Więc są ludzie, którzy się boją
57 i się nie odzywają, ale wiadomo rzecz, lider to jest lider. On ma wyższą stawkę i on będzie
58 wszystko robił, żeby się utrzymać na tym stanowisku lidera. Manager jest na płacy

59 kontraktowej, czyli on ma kontrakt. On ma tam zapłacone, powiedzmy, stałą pensję i od
60 wysyłkowych paczek mają premię, czyli czym więcej my wyślemy, jeśli zrobimy ich plan, to
61 oni są zadowoleni. Jeśli my tego planu im nie zrobimy, to oni wtedy są bardzo źli na
62 pracowników. Są takie działy, teraz otwarty dział został CRET-u, gdzie Polska całe życie się
63 broniła, powiedzmy przed napływem śmieci. Ludzie protestowali, kiedyś, pamiętam, w
64 danych latach chcieli składować w Polsce, w Br., w górach obok Br., Uran. Nie wyrazili
65 Polacy na to zgody. Odpady chcieli przysyłać statki. Też nie dało rady. Zaprotestowali
66 Polacy. Więc teraz legalnie przyjmujemy śmieci, które przerabiamy z całej Europy, rzeczy,
67 które Niemcy, Holendrzy, Belgowie, cały świat zamówi. Po tygodniu im ta rzecz nie pasuje,
68 bo skosił trawę, powiedzmy, przyszła jesień, tę kosiarkę można oddać, bo oddadzą mi te same
69 pieniądze. Na drugi rok zamówię kosiarkę, skoszę trawę, oddam, znowu. A Polska to
70 wszystko przyjmuje. I jest taki dział właśnie. To jest dział, gdzie moim zdaniem nie powinno
71 tak być, bo to wszystko śmierdzi, przede wszystkim. Ludzie potrafią nawet spodnie, majtki
72 oddać. Teraz przyszła paczka, facet coś tam zamówił i na ekranie powód zwrotu paczki, to
73 gościu napisał: "Bo nie dostałem wypłaty". I Polska to przyjmuje, nie? Co jeszcze mogę
74 powiedzieć o sobie. Niech mi pan powie, co pan jeszcze chce wiedzieć, o, tak.

75 **SzP: Aha, dobrze. To bardzo dziękuję właśnie za to wprowadzenie. Może zapytam,**
76 **jakby wrócić do początku.**

77 **Stefan:** Dobra.

78 **SzP: Bo tutaj też nas interesuje jakby wie pan, powiedzmy, kolejne etapy w życiu**
79 **człowieka. Więc może zacznijmy od tego dzieciństwa, jak w ogóle jest pan wspomina,**
80 **kim byli pana rodzice właśnie z zawodu?**

81 **Stefan:** Moja mama była kierowcą. Biednie mieszkaliśmy. Tak jak każdy wtedy. Mama była
82 kierowcą trolejbusa. Tato mój był kierowcą autobusu. Z początku był kontrolerem. Mama
83 była kierowcą, a tato u niej jako konduktor. Ale honor nie pozwolił, więc tato zrobił prawo
84 jazdy, wszystkie kategorie i jeździł wszystkimi pojazdami, jakie można było nazwać by
85 teraz. Ciężarówkami, wywrotkami, autobusami, tramwajami. Nie, trolejbusami, przepraszam.
86 Trolejbusami. Tramwaje były w Br., ale rodzice nie pracowali na tym. I mama bardzo ciężko
87 pracowała, bo wstawiała o 2:00 w nocy, powiedzmy, żeby dostać się do pracy, to musiała iść
88 pieszo. Bo jeszcze wtedy komunikacja nie jeździła. Ona pierwsza przychodziła, odpalała

89 trolejbus i zbierała dopiero pracowników po Br. Tam, gdzie te linie sieciowe były. Natomiast
90 my chodziliśmy, rodzeństwo miałem, brata i siostrę. Brat nie żyje, siostra żyje.
91 Uczęszczaliśmy razem do jednej szkoły, 29 imieniem Bohatera, jak dzisiaj pamiętam. Była
92 bieda po prostu. Od wypłaty do wypłaty, jadło się chleb polewany z wodą ciepłą, cukrem, na
93 patelni się przysmażało chleb, bo tak jak mówię, w sklepach niby nie było, ale też nie było
94 tych pieniążków, nie? Pamiętam, kąpaliśmy się w domu, to była już zimna woda, ale taka
95 balia była, nie? Grzało się wodę na gazie, do tej balii się wlewało, mimo to, że już w nowym
96 budownictwie się mieszało. I się tam kąpało. Później pamiętam jak dzisiaj, przyszedł pan ze
97 spółdzielni, zamontować Junkers i była ciepła woda, i wanna. To już był rarytas wtedy,
98 można powiedzieć. Później przyszły już te czasy, że więcej pieniążków było, ale znowu
99 trzeba było stać w kolejkach. Za czekoladą, za pomarańczami. Wstawało się o czwartej,
100 kolejkę się zajmowało w mięsny i jeden drugiemu zajmował kolejkę, żeby coś dostać, nie?
101 Święta zbliżały się, jak przyszły pomarańcze, czekolada, to człowiek smaka miał aż do tych
102 owoców. A dzisiaj wszystko mamy w sklepie. Tylko, że ceny nam windują strasznie teraz.
103 Wtedy te ceny były na tym poziomie takim, że każdego było stać, ale nie było w sklepie tego.
104 Jak było, to zaraz rozebrali to wszystko. Najlepsze czasy to były za Edwarda Gierka. Jaki był
105 człowiek, pierwszy sekretarz partii, ale to był człowiek robotnik, z rodziny robotniczej
106 pochodził. I za jego czasów najlepiej jeszcze wtedy można było coś kupić. Później już ta
107 stopa, ci prezydenci się zmieniali, to nie szło w lepsze, tylko w gorsze. Powiem tak, dopóki
108 komuna istniała, to ci wszyscy pracownicy byli szanowani. Mogli się odwołać, iść,
109 powiedzmy jak majster czy brygadzysta coś nie tak, to poszło się do kierownika, kierownik
110 sprawę rozwiązał i wszystko było załatwione. I wszyscy mieli wczasy, były dla dzieci, na
111 kolonie mogliśmy jeździć. Dzisiaj pracodawca powie panu: "Jak pan chce urlop, to się pan
112 musi zwolnić". Jak w zakładzie, ja byłem w takiej komórce Forum Pracownicze. Jak
113 uderzałem o socjalny byt dla ludzi o pieniążki na wczasy pod gruszą, to Amazon gasił nas.
114 Że nie może być, bo są talony na święta jedno, drugie. To można rozdzielić, ale Amazon tego
115 nie chce robić, nie? Nie chcą ujawniać dochodów swoich tak zwanych, jakie on tam niby ma.
116 A w dzieciństwie miałem tornister z kartonu, powlekany taką jakby folią. Jak poszedłem na
117 górkę zimową, zjechałem na tornistrze, to już tornister był do rozwalenia, bo się rozkleił cały.
118 Tato mój później popadł w takie hobby jak myślistwo. Chodziłem, tu jest taki wzgórek
119 Czepiec i tam jest bardzo dużo zwierzyny, każda zwierzyna łowna, nie? Jeleń, dzik, sarna.
120 Praktycznie wszystko. To co niedziela na polowanie chodziłem, jako dzieciak od, ja wiem

121 ósmego roku życia czy dziewiątego, w nagonce , żeby zarobić parę groszy. To za nagonkę
122 dostawałem, powiedzmy, 50 czy 100 złotych. To już człowiek był zadowolony, bo miał
123 swoje kieszonkowe, nie? Co tam jeszcze?

124 **SzP: Z takich czasów szkolnych, jak pan je wspomina, właśnie tych...**

125 **Stefan:** Fajnie, fajnie.

126 **SzP: Relacje z kolegami.**

127 **Stefan:** Bardzo fajnie, bo w sumie na osiedlu Kamienny Dół były trzy szkoły. Później jak Br,
128 Kamienny się zaczął rozbudowywać, to dochodziły szkoły i po prostu dane ulice do danej
129 szkoły były przypisane. Bardzo fajnie, bo dużo było z jednej, powiedzmy, dwóch, trzech ulic
130 nas. To jak to mówią, jak dzieciaki, nie? Jeden rozrabiał, drugi go bronił. To zawsze nad sobą
131 miałem starszych, nie? Dzisiaj spotykam kolegów ze szkoły, którzy jeszcze żyją,
132 wspominamy bardzo fajnie te czasy. To była... Teraz szkoła, do której uczęszczałem została
133 szkołą muzyczną. Przekształcono ją na szkołę muzyczną i jest szkołą muzyczną zaraz. A
134 wtedy inne czasy były. Nie wolno było biegać w szkole, o papierosach nikt nie myślał wtedy.
135 O picciu jakiegoś alkoholu w szkole nikt nie myślał, bo to były, mówię inne czasy. Rygor był
136 jakiś. I był szacunek dla nauczyciela przede wszystkim. Nauczycielka czy pani dyrektor to
137 była ta osoba to "Bóg" tak zwany, nie? Że można było do niej iść porozmawiać. A dzisiaj
138 dzieci na nauczycieli plują. Idziesz, kochana? Pa.

139 **SzP: Do widzenia.**

140 **Stefan:** Co tam jeszcze?

141 **SzP: Dużo się działo.**

142 **Stefan:** Dużo się działo.

143 **SzP: A może... Dobrze, to może teraz przejdźmy do tego, że pan już jakby zaczął tę**
144 **pracę, tak? W tym bardzo wczesnym wieku.**

145 **Stefan:** W 14. wieku.

146 **SzP: 14 lat.**

147 **Stefan:** No, znaczy, wcześniej, bo dochodziło się do tak zwanego bałora, nie? Czyścić obory
148 z gnoju, ziemniaki zbierać. Tak jechało się do cioci, to wiadoma rzecz, tam była bieda na
149 tych wsiach. Wujek pracował w PGR-rze, ciotka znowu zajmowała się dziećmi. I z
150 kuzynostwem, dwóch kuzynów, zawsze szli rano, 4:00 wstawali, żeby dojść tam dziesięć
151 kilometrów czy pięć do bałora. Szło się, tam się dostawało, powiedzmy śniadanie, jak się
152 przychodziło, obiad i o godzinie, powiedzmy 17:00 się kończyło, czy o 16:00 i się wracało
153 pieszo do domu. On wypłacał powiedzmy tam, pamiętam, chyba po 50 złotych nam,
154 przychodziło się do domu, to wiadoma rzecz, że te pieniądze się cioci dawało. Ona wiedziała,
155 jak zagospodarować. Kupiła cukierki czy co tam trzeba i człowiek był zadowolony.
156 Wcześniej jeździłem na wakacje też do dziadków właśnie mamy, to oni mieszkali w polach
157 praktycznie. To były torfowiska, to był teren Kujawy. W lasku. Glinianka była i tam potrafiło
158 nas przyjechać dziesięcioro kuzynostwa, a była tylko, jak to mówili kiedyś - izba. To kuchnia
159 i pokój. I dziadek pracował na kolei, później już był na rencie, to wiadoma rzecz, do kościoła
160 było bardzo daleko. Dziadek jeździł rowerem, a wnuki wszystkie za nim pieszo. I to
161 obowiązek był w niedzielę iść do kościoła. Jak ktoś nie poszedł do kościoła, to wiadoma
162 rzecz, nie dostał cukierków, nie dostał tam czegoś. Jak poszedł do kościoła, to wszystko było.
163 Pajda chleba, pamiętam, no, w tamtych czasach margaryna. Masło to mało kto miał, żeby
164 smarować chleb. Tak jak u mnie w dzieciństwie, to jak była margaryna, to było już fajnie. A
165 jak nie było, to mówię, chleb z solą, na patelkę, albo chleb z cukrem i wodą oblany.
166 Człowiek też się cieszył tym jedzeniem. Jak jakieś mięso było już później, jak tato polował,
167 pamiętam, były czasy, że na kartki wszystko było, to tato szedł do lasu, zawsze strzelił tam
168 dzika czy sarnę, to do lodówki już było co wsadzić. A w dzieciństwie tak, jak pacierza u
169 babci się nie odmówiło, spać się nie poszło. Jak się pomyliłeś, trzeba było dziesięć razy
170 powtarzać pacierz. Bardzo wierząca kobieta to była. Pisała piosenki do kościoła. To była
171 akurat mamy siostra. Później od strony taty, to była bogata babcia, bo już tam była bieda, a
172 tutaj z tej strony było bogactwo, bo były konie, były krowy, kury, było wszystko. Jechali na
173 targ, na jarmark, to z pustymi rękoma nie wracali, nie? Ja znowu byłem takim, też właśnie
174 tam nas przyjeżdżało kuzynostwa z 15-cioro, z dziesięcioro. To ja byłem tym oczkiem babci,
175 nie? Bo najmłodszy byłem. To babcia zawsze takie stare kredensy były: "Posprzątaj w
176 szufladach", to już wiedziałem, o co chodzi. Gazetami starymi było wykładane, a pod
177 gazetami pieniądze były drobne, nie? To nieraz uzbierałem 20-30 złotych, a na wsi był jeden
178 sklep, to już wiadoma rzecz, miastowy przyjechał, to do sklepu musi iść. To była od strony

179 ojca bogata rodzina. Tylko, że różnili się właśnie. Mieli wszystko, a od strony mamy mieli
180 nic, ale bardziej się kochali. Bardziej się szanowali. Co jeszcze tam?

181 **SzP:** W zasadzie jeszcze miałem pana dopytać jakby o tę edukację, bo pan rozumiem,
182 skończył szkołę zawodową? Czy to było...

183 **Stefan:** Zawodową, budowlaną.

184 **SzP:** Zawodową.

185 **Stefan:** Ale nie pracowałem w budownictwie nigdy.

186 **SzP:** No, właśnie.

187 **Stefan:** Prywatnie. Powiedzmy tu robiłem kuchnię całą sam. Dwa razy robiłem tutaj
188 mieszkanie, sam sobie tę kuchnię, nie? Bo tu była ściana. Tu była ściana, powiem tak, ja
189 jestem drugi raz żonaty w ogóle, nie? W pierwszym małżeństwie rozstałem się z żoną,
190 zaproponowałem jej sam rozwód. Po prostu nasze życie się nie układało, nie było sensu
191 ciągnięcia tego, bo ja wychodziłem z tego założenia, żeby żyć to albo trzeba rozstać się, albo
192 iść do więzienia siedzieć. Moja żona pierwsza była bardzo zaczepna. Szukała każdego
193 powodu. Oddała mnie, to tak już prywatnie, możesz pisać, o alimenty, jak poszedłem do
194 sądu, sędzina pyta się: "- A mąż oddaje wypłatę pani? - Tak. - To nie rozumiem pani
195 powodu, żeby pani sprawę o alimenty zakładała. O co tu chodzi? - No, ale on jeszcze dorabia
196 i ja bym chciała jeszcze więcej". To sędzina: "Wie pani co, ja zauważyłam, że pani nawet
197 skórę by z męża ściągała, to ja proponuję pani 80 złotych". Wtedy takie były alimenty. To ja
198 mówię: "Wysoki sędzie, jest to moja córka, więc ja chcę dać 100 złotych". To były takie
199 przeliczniki. Kontakt miałem z córką i powiem tak, po rozwodzie lepiej się dogaduję z byłą
200 żoną niż w czasie związku małżeńskiego. Córka urodziła dziecko, mieszkała u mojej mamy,
201 bo mieszkanie było w Kamiennym Dole duże, wychowywała córkę, tam mieszkała, mogła
202 tam mieszkać, ale zdecydowała się na wyjazd do Anglii, wyjechała do Anglii, tam urodziła
203 drugą córkę, wnuczkę mam. Czyli mam dwie córki. Asię. W międzyczasie miałem, w
204 Okolicy nad jeziorem, gastronomię na plaży. I dzierżawię plażę na pięć lat jako ratownik.
205 Więc po szkoleniu sezonowym takich ratowników w Br. zabierałem ich na sezon, bo każdy
206 ratownik kiedyś musiał zrobić 200 godzin społecznych. Żeby mógł pracować sam sobie, nie?
207 Więc takich kursantów zabierałem nad jezioro, na namioty, dawałem im jeden posiłek

208 obiadowy i nocleg. I oni tam sobie siedzieli. Chcieli całe wakacje siedzieć, mogli siedzieć.
209 Nie było problemu. Chcieli na miesiąc, to na miesiąc. Zawsze rotacja była, wymiana tych
210 ratowników, nie? I poznałem tam drugą żonę. Poznałem tam drugą żonę, ona była
211 rozwiedziona, miała małe dziecko. Z początku nie chcieliśmy się tak spotykać, bo ja z moją
212 pierwszą żoną w separacji żyłem, a ona stwierdziła, że nie może być tak. Albo się rozwiodę i
213 będzie czysty układ, albo ona się nie zgadza na spotkanie, bo nie chce rozbijać małżeństwa.
214 Więc zdecydowałem się, że i tak nie współżyjemy ze sobą, więc poszedłem do sądu,
215 założyłem sprawę, zapłaciłem, zawiozłem pierwszą żonę na rozwód i śmiałem się, bo na
216 sprawie rozwodowej płakała, a na ślubie oczy zamknięte miała. Na zdjęciach było widać. I to
217 mówię, ona mówi: "Niemożliwe", ja mówię: "To zobacz na zdjęcia ślubne, to zobaczysz.
218 Miałaś zamknięte oczy, a tu płaczesz". Ale bez orzekania winy, zostawiłem mieszkanie jej.
219 Jak to, można powiedzieć, z tradycyjną reklamóweczkę ciuchów wyprowadziłem się.
220 Wyprowadziłem się do rodziców. Później się spotkaliśmy, pokazałem, że jestem
221 rozwiedziony i zaczęliśmy się spotykać. I ona miała małe, dwuletnie dziecko, czy trzyletnie
222 wtedy. Po roku zaproponowała mi, żebym tu przyszedł do niej mieszkać. Ja później zacząłem
223 jeździć, zrezygnowałem z tej pracy w Polsce. Zacząłem jeździć ciężarówkami. Pracowałem u
224 Hiszpana, u Francuza. Cztery miesiące w kabinie spałem, jako mieszkanie moje było. Na
225 miesiąc przyjeżdżałem do domu, nie? I tak cztery miesiące, miesiąc w domu. I to
226 przepekałem parę ładnych lat w ciężarówce, można powiedzieć. To był mój pierwszy dom.
227 Bo domu, nieraz było tak, że jeździłem dziewięć tygodni, do domu przyjeżdżałem na dwa
228 tygodnie albo na tydzień. I z powrotem, apiać. I po pewnym czasie też doszliśmy do wniosku
229 wcześniej, że ona ma swoje dziecko, ja mam swoje, ale trzeba zrobić nasze jeszcze, nie? I
230 urodziła się nam Gosia później. I Gosia, i Ania, i jej córka, gdzie ja ją wychowałem od
231 dzieciństwa, z początku "Panie Pawle, pani Pawle", któregoś dnia przyszła, czy może mi
232 "tato" mówić. To mi łezka w oczach, jak to się mówi. Ja mówię: "Pewnie, że tak". Co
233 prawda, no, łożyłem na jej studia, bo miała tam alimenty jakieś, ale ja łożyłem na nią tak
234 samo jak na pierwszą córkę i na trzecią, nie? Trzecia w Irlandii siedzi. Pracuje. To był taki
235 dzieciak, że tak, jak zadzwoniłem to pani w szkole wszystko wiedziała. Że tato miał
236 wypadek, tato jutro przyjeżdża, tato przywiezie do szkoły pomarańczy dwie skrzynki, tato
237 przywiezie chipsy, to przywiezie to. To już pani wiedziała. Jak przyjeżdżałem do szkoły:
238 "Panie Pawle", bo na drugie mam Paweł, na pierwsze Stefan. "Panie Pawle, ja już wszystko
239 wiem, co się panu stało, co pan dzisiaj przywiózł nam do szkoły. Wie pan, ja te dzieci". Bo

240 tam wiadoma rzecz, do klasy i biedne dzieci chodziły, nie? Więc jak przywiozłem, to zawsze
241 do Gosi przychodziły: "Gosiu, weź chipsów dla siebie", bo to na takiej lekcji wychowawczej
242 pani to rozkładała to jedzenie dzieciom. "Gosiu, to weź tam chipsów dla siebie, ale wiem, że
243 ty nie chcesz, bo ty masz w domu". No i ona tak brała, tym biedniejszym tam dawała, nie?
244 Też jeszcze przed wyjazdem jako kierowca miałem swój transport, miałem ciężarówkę.
245 Obsługiwałem hurtownię taką budowlaną, BUD. W międzyczasie otworzyłem, tutaj pode
246 mną akurat, bar piwny sobie. Otworzyłem bar piwny, miałem takiego cichego współnika, ale
247 wszystko było na mnie. I przyjechał kolega z Francji, mówi do mnie: "Franek, potrzebujemy
248 kierowcę do Paryża". Ja mówię: "- A co ja tam będę robił? - Okna rozwoził i będziemy
249 wstawiać okna po Paryżu. Ja mówię, to ja tutaj jego zostawiłem, tego współnika, akurat
250 barmanem był mojego brata syn, tak że wiedziałem, że to przypilnuje, pojechałem tam na
251 osiem miesięcy. W listopadzie wróciłem. W międzyczasie okazało się, że tak, mój kolega
252 otwiera, zamyka, bo to był bar całodobowy, otwiera o 21:00, zamyka o 23:00 i to mi zaczęło
253 upadać. Więc jak mi zaczęło upadać, wszyscy ludzie zmienili, bo tu była jedna knajpka na
254 tym osiedlu tylko. W piątki była dyskoteka dla dorosłych, soboty dla dorosłych, niedziele dla
255 dzieci. Wszystko było za darmo. Ja sądziłem, że jak biletów nie będę sprzedawał, to ludzie
256 będą chociaż piwo mogli wypić sobie, bo jak dziesięć złotych za bilet, to on sobie wypije trzy
257 piwa. Więc wolałem to zostawić w obrotach niż zniechęcać ludzi, bo nie każdy chce tańczyć,
258 ale chce posłuchać muzyki, chce się napić piwa. A w niedzielę dla dzieci takich
259 najmniejszych, wiedziałem, że rodzice przyjdą, lody będą sprzedawane, frytki będą
260 sprzedawane. A rodzice piwo wypiją przy tym sobie. Ale po powrocie z Francji okazało się,
261 że mnie kolega doprowadził do bankructwa, nie płacił za mnie ZUS-ów, nie płacił za lokal,
262 więc wszystko, co mogłem, to sprzedałem stamtąd, popłaciłem zadłużenia, bo okazało się, że
263 pieniążki, które z Francji wysyłałem na konto służbowe, firmowe, zostały zablokowane, bo
264 jak ZUS-ów nie masz zapłaconych to od razu urząd skarbowy dostaje informacje i
265 pozablokowali mi. Ale pospłacałem, odblokowali mi konto, sprzedałem to, mówię, no, nie,
266 trzeba czegoś innego szukać. Trzeba iść do... Auto sprzedałem ciężarowe i wziąłem się
267 właśnie za jazdę ciężarówkami po... Nie chciałem po Polsce jeździć, chciałem od razu iść na
268 duże wody, więc taka firma [00:29:06] była niemiecka. Tam w całej Europie, można
269 powiedzieć w Unii Europejskiej, w każdym państwie była baza, więc firma, która oficjalnie
270 była w Niemczech, miała gdzieś koło 30 tysięcy samochodów i koło 60 tysięcy kierowców.
271 Tam kierowca nie był znany po imieniu, tylko po numerze. Dopiero jak numer się otworzył,

272 to ten kierowca jedzie do pracy, aha, to jest Stefan. To jak już dzwonił do mnie, to: "Stefan,
273 pojedziesz tam, czy tam". I zrzuciłem się na duże wody. Co prawda były dni, że płakałem, bo
274 to nawigacji nie było, musiałem uczyć się topografii, map przede wszystkim. Z punktu A do
275 punktu B pojechać. I tak mapa na kolanach, i jeździłem. Więc później tak stwierdziłem, że ci,
276 co pokupowali sobie trzy-cztery nawigacje, jakby satelita się zepsuła, nie mieli dostępu, to by
277 stanął w środku pola i nie wiedziałby, gdzie jechać. Dzisiaj są tacy kierowcy, że telefon
278 otworzy, w aplikację wejdzie i on wie, gdzie jechać. Ale jakbym mu dał mapę, atlas typowy,
279 to on by nie pojechał nigdzie. Nie dojechałby. Ja, powiedzmy, szkoliłem kilku kierowców,
280 którzy w podwójnej obsadzie ze mną jeździli. Czyli tak, pracowałem za niego, jak on jechał,
281 to ja nie mogłem spać na boku, bo jak już hamował, to już wiedziałem, że pojechał nie w tę
282 drogę. To od razu się budziłem i tylko pytanie: "Co, już masz dosyć mnie, nie?" Ja mówię:
283 "No, nie, ale musisz się uczyć szybko", nie? Bo ja mówię: "Jak ja jadę, to ty śpisz. Zamiast
284 patrzeć na drogę, jak jedziemy", bo to wejdzie w nawyk, bo nieraz jest tak, że jeździ się pół
285 roku od jednej firmy do drugiej tą samą drogą. Przerzuty tak zwane. Więc ci ludzie powinni
286 się uczyć. Ale wiadoma rzecz, on jedzie cztery godziny czy cztery i pół i już jak siądzie z
287 boku, to już nie myśli, żeby się koncentrować na tej drodze dalej. Później miałem takiego z
288 tego osiedla chłopaka fajnego, Feluś. Dzisiaj w wojsku jest na kontrakcie. Kiedyś w
289 Hiszpanii mówi tak: "Panie Pawle, pan to tylko ustala drogi, a mnie pan nie dopuszcza do
290 tych atlasów". Ja mówię: "- Dobra, Feluś. - Widzi pan". Ja mówię: "Feluś, pamiętaj, że w
291 Hiszpanii, we Włoszech, Szwajcaria, Austria nie jeździ się przeciążonymi drogami, jeśli nie
292 ma docelowego dojazdu. Jest czerwona droga, nie jedzie się tam. Jak jest adres na czerwonej
293 drodze, czyli firma zaraz będzie, to tak, ale żeby skróty sobie robić, to się nie jedzie". I pan
294 Wojtuś wybrał mi drogę. Okazało się, znak był zwalony do maksymalnej długości 12
295 metrów. Chłodnia podchodzi pod 15. Teren górzysty, wąska droga, każdy puka i tak w
296 głowę, że ja tam jadę, ale nic. 20 parę kilometrów jechaliśmy trzy ponad godziny. Mi ręce tak
297 chodziły na kierownicy, bo do tyłu, żeby nie spaść w przepaść, a pan Felek szedł wzdłuż
298 drogi, pobocza, gdzie czubki drzew miał koło pasa, a to w przepaści rosły te drzewa. Jak
299 wjechaliśmy na górę, ja mówię: "Feluś, powiedz, co byś zrobił? - No, panie Pawle, co?
300 Kluczyki do zbiornika i niech Rutkowski szuka samochodu". A mi ręce tak. A jak on
301 wyszedł już do auta, to mu nogi tak chodziły. Tak się trząsł cały. I ja mówię: "- I co, Felek? -
302 Niech pan tacie mojemu nie mówi". Ja już nie chcę wybierać trasy panu. Niech pan wybiera,
303 niech pan mnie uczy". Ja mówię: "To słuchaj mnie", mówię, bo... Okazało się, że pojechał

304 do Irlandii i zapłacił chyba sześć czy siedem tysięcy funtów, bo wjechał w taką drogę, że
305 zamówili dźwig, żeby ciężarówkę obrócić. Bo ani do tyłu, ani do przodu. Zapłacił i się
306 nauczył jeździć. Przyjechał i się pochwalił, że zapłacił tyle tysięcy. Ja mówię:
307 "Nadgorliwość. Trzy razy przemyśl, zanim coś zrobisz". To o transporcie tyle mogłem
308 powiedzieć. Do czego wracamy jeszcze? Do czego pan chce wrócić?

309 **SzP: W zasadzie, no, tutaj poruszył pan wątek tego jakby małżeństwa pierwszego.**

310 **Stefan:** Aha.

311 **SzP: Chciałbym zapytać właśnie jakby, jak pan poznał tę swoją pierwszą żonę?**

312 **Stefan:** Nad jeziorem. Nad jeziorem miałem gastronomię.

313 **SzP: Tak, tylko chodzi mi o tę pierwszą właśnie. O tę...**

314 **Stefan:** Pierwszą żonę?

315 **SzP: Pierwszą żonę, tak. Jak to się stało?**

316 **Stefan:** Na dyskotecę.

317 **SzP: Na dyskotecę.**

318 **Stefan:** Na dyskotecę ją poznałem. Powiem ci, bardzo mi się spodobała, blondynka. Ja
319 pracowałem, jeździłem wtedy w pogotowiu ratunkowym, więc dużo miałem kontaktu z
320 ludźmi. Pierwszą miłość... Powiem ci o pierwszej miłości, którą poznałem. Karetką
321 zawoziłem ją do domu z wypadku. I mieszkała z babcią. Mieszkała z babcią. Ta babcia
322 mówi, czy bym od czasu do czasu nie mógł podrzucić jakichś leków przeciwbólowych. Ja
323 mówię, że dobrze. I tak się nawiązał kontakt, że zaczęliśmy ze sobą chodzić. Ja
324 przyjeżdżałem po dyżurze do niej, tam nocowałem i przyszedł czas, że do wojska trzeba iść.
325 To był koniec stanu wojennego. Przyszedł ten czas, że trzeba iść do wojska, więc
326 powiedziałem jej, że idę do wojska, ona mi oświadczyła, że jest w ciąży. To oświadczyłem w
327 domu, tato mówi: "To wsiadamy, jedziemy do jej rodziców. Trzeba to załatwić wszystko,
328 żeby to było legalne". Więc pojechaliśmy, pamiętam jak dzisiaj, jej rodzice, mama jej mówi:
329 "To jak trzeba, to będzie ślub". Ja mówię: "No, to w czasie wojska zrobimy to". Po trzech
330 miesiącach miałem przysięgę, przyjechała na przysięgę, no i oznajmiła mi, że poroniła niby,
331 nie? To była wiadoma rzecz, kit. Po prostu usunęła sama ciążę. W międzyczasie jak

332 przyjechałem na przepustkę, okazało się, że to była niezła artystka. Chodziła na boki i ten
333 wypadek okazało się, dowiedziałem się, że w czasie imprezy wypadła z taryfy, więc jak
334 powiedziała mi, że usunęła tę ciążę i ja później przyjechałem, zobaczyłem, że ona lubi się
335 bawić, to byłem zadowolony. I nasz kontakt się urwał z tą panienką. Kiedyś ją tam spotkałem
336 po drodze, to już była bardzo zmarnowana, po przejściach swoich imprezowych. Później
337 przez jakiś czas byłem... A, z wojska wróciłem, poszedłem z powrotem do pogotowia i
338 poznałem tę drugą żonę na dyskotecę. Jakoś ją odprowadziłem, pamiętam, osiedle
339 Podzamcze zaczęło się budować dopiero i zacząłem jej szukać z kolegą. Znalazłem ją.
340 Znalazłem ją, umówiliśmy się, raz, drugi, później jakoś końcówka dyżuru, ona miała
341 powiedzmy w-f czy coś, to przyjechałem karetką, odwiozłem ją do domu. Tak się
342 nawiązywało ten kontakt. Później razem pojechaliśmy na jedne wakacje. Miała bardzo
343 rygorystycznego ojca. Mamę miała bardzo fajną, ale ojciec bardzo niemiły był. I pamiętam,
344 jak dzisiaj, zaprosiłem jej rodziców, kupiłem pierścionek, oświadczyłem się jej.
345 Oświadczyliśmy, a o 11:00 mieliśmy pociąg, załatwiłem wczasy na z pogotowia w U.
346 Pojechaliśmy sobie na wczasy razem. Po jakimś czasie, bo to jeszcze mówię, stan wojenny
347 był, po jakimś czasie zdecydowaliśmy, że weźmiemy, ja poszedłem, z pogotowia się
348 zwolniłem, poszedłem na kopalnię pracować, żeby zarobić więcej pieniędzy, żeby stać było
349 mnie na wesele, bo akurat pół roku niecałe moja siostra wychodziła za męża, więc rodzice już
350 nie mieli pieniędzy, nie było ich stać, więc sfinansowałem sobie to wesele całe ja sam. I
351 jeszcze pomogłem przyszłej żonie. Dałem pieniążki na sukienkę, na to, na to, więc wesele się
352 odbyło w klubie działkowców. 60 chyba wtedy osób było, pamiętam. Jeszcze fajnie, bo
353 przyjechał radiowóz na kontrolę, pan policjant się tak napił, że zostawił mundur, pistolet,
354 wszystko, poszedł do domu. Radiowóz przyjechał o 6:00 rano i rozwoził mi gości. Brat mój,
355 pamiętam, z tyłu siedzimy jak to Nyski były, z tyłu suka zamykana, brata otwierają, to
356 wysiadajcie, nie? A brat: "Ja na izbę dzisiaj nie chcę iść". Ja mówię: "Karol, idziemy. Nas
357 rozwozi ta suka. Dałem im parę flaszek wódki i wszystkich gości mi rozwieźli". I tak później
358 się żyło. Na kopalni pracowałem troszku, później się zwolniłem, poszedłem taki zakład
359 gospodarczy ojciec mi załatwił... Do urzędu, przepraszam, do urzędu wojewódzkiego
360 poszedłem jeździć do ochrony środowiska jako kierowca. Co prawda już w garniturku, nie?
361 Żonie mojej się ta praca nie spodobała, bo to był czas nieokreślony, czyli na 8:00
362 przychodziłem, a mogłem nawet do 22:00 być, do rana jak było zatrucie rzeki czy coś, trzeba
363 było jechać, pobierać próby, nie? No i kazała mi się zwolnić. No, to w międzyczasie mój tato

364 mówi: "Ty, mój kolega"... Tato jeździł w komitecie wojewódzkim. Poszedł z PKS-u do
365 komitetu wojewódzkiego. No, myślał, ja w urzędzie wojewódzkim i on mi załatwił tę pracę
366 w urzędzie wojewódzkim też, no i myślał, że w komitecie to jest bajka, nie? W urzędzie
367 wojewódzkim ci inżynierowie, panowie po studiach, fakt, że byli pijacy, to pijacy byli, ale
368 bardzo szanowali mnie przede wszystkim. Jak szli do knajpy z dyrektorem jakiejś firmy, to
369 jedną rzeczą było: "Pan kierowca je przy naszym stole". Więc jadłem z nimi. To, co chciałem
370 zamawiać, zamawiałem sobie, a ten pan, który z nimi załatwiał, powiedzmy pozwolenie na
371 pobór wody, czy ścieków, czy coś, płacił za to wszystko. Więc kiedyś jeden pan dyrektor
372 powiedział: "- Ale kierowca... - Tak, pan kierowca z nami je". To był zdziwiony bardzo. No
373 i mój ojciec tak samo był zdziwiony. Pojechał na Dożynki i my też pojechaliśmy na te
374 Dożynki. Ja przy stole, a ojciec w samochodzie i na zapleczu ci kierowcy, nie? A ja jak gość.
375 No i ojciec mówi: "Wiesz co, pijacy bo pijacy, ale szanują cię". Zawsze jak dostawali jakąś
376 kopertę czy coś, to mi tam, powiedzmy, to był wtedy, ja zarabiałem 45 tysięcy ryczałt, więc
377 powiedzmy 500 złotych jak coś, to zawsze mi w miesiącu wpadało czy tysiąc. Zależy ile oni
378 dostali łapówki. Wtedy wszystko opierało się o koperty. I to można powiedzieć, że na legalu
379 i nikt na to patrzył. Wszyscy wiedzieli i wszyscy byli zadowoleni. Z urzędu wojewódzkiego
380 się zwolniłem. Tato mój mówi: "Ty, mój kolega z komitetu, z Propagandy"... A jeszcze o
381 ojcu skończę. Ojciec woził pierwszego sekretarza wydziału rolnego, pana X z A. I kiedyś pan
382 X Polonezem jeździł, narzygał mu na pulpit. A ojciec mój ze względu, że w jego wieku był,
383 więc nie będzie tego auta sprzątał. Przyjechał po niego do A i pan X pyta się: A co to,
384 towarzyszu, jest?" Bo tak byli na "ty". Ferdek i tamten nie pamiętam, jak miał na imię, ale na
385 ty byli. Bo ten myśliwy i ten myśliwy. Ale jak zobaczył, że narzygane: "- Towarzyszu, co to
386 jest? - No, jak, towarzyszu. Zachowałeś się jak bydlę, narzygałeś, to posprzątaj po sobie, bo
387 ja nie jestem twoją sprzątaczką. A tu jest w ogóle podanie o przeniesienie mnie z powrotem
388 do PKS-u". Więc naczelnym sekretarzem partii wtedy był pan Y z Kamiennego Dołu.
389 Budynek obok nas mieszkał. Więc zawołał mojego tatę do siebie. Mówi: "- Powiedz, Ferdek,
390 o co tu chodzi, że ty się zwalniasz? - Nie, to jest moja sprawa, ale inaczej, to sobie
391 wyobrażałem tę partię. Jak przyszedłem to fajnie było, towarzyszu, tu głaskali mnie, a
392 później okazuje się, że my jesteśmy parobkami waszymi. Ja się nie nadaję do tej pracy. Ja
393 chcę wrócić z powrotem na swoje stanowisko". I tato wrócił z powrotem do PKS-u i tam
394 doczekał emerytury. Ale w międzyczasie okazało się, że to był nasz kolega... Nie kolega,
395 może on był starszy dużo ode mnie, ale jego ojciec był pierwszym prokuratorem generalnym

396 w Warszawie za czasów komuny. W Br. był też i z awansu nawet do Warszawy poszedł, i
397 jego syn został w Br.. I był w Propagandzie, w partii. I został dyrektorem zakładu
398 gospodarczego Związek. Potrzebował kierowcę, bo miał Żuki, Fiata, ciągnik, żeby ktoś tym
399 jeździł i naprawiał. Więc poszedłem tam z porozumieniem stron. Praca zaczynała się od 7:00,
400 powiedzmy do 19:00, bo ja jeździłem jako kierowca, trzeba było przywieźć ludzi z budowy,
401 bo tam takie małe budowy prowadził, siatkę ogrodzeniową robił. Robiliśmy produkty dla
402 działkowców. Więc nieraz było tak, że cegłę trzeba było gdzieś zawieźć, to jak była
403 rozbiórka w Br., powiedzmy ?[00:43:25], jechałem, kupowałem cegłę od tych budowlanców,
404 co rozbierali, a sprzedawałem działkowcom, tak że kupowałem za 20 groszy, sprzedawałem
405 za 35. Bo tego materiału nie było, nie? Deski, hebelki. I parę groszy zawsze człowiek... Ale
406 jak dostałem pierwszą wypłatę, 125 tysięcy. A tu 45 miałem tylko. Ja mówię: "Jezu, za co ja
407 dostaję pieniądze?". Nagle pojechałem na urlop, 13-tka, 14-tka. Dostałem 13-tki 200 prawie
408 tysięcy, 14-tki 200 prawie. Ja mówię: "Jezu, ale tu płacą". I kiedyś pan dyrektor mówi:
409 "Wiesz co, ty najlepiej zarabiasz w tej firmie. Ja tyle nawet nie zarabiam, co ty. Musisz mniej
410 godzin pisać". Ja mówię: " Nie mogę, bo ja pracuję tyle. - Bo już, wiesz, księgowa nawet...",
411 ja mówię: "- Panie dyrektorze, to umówmy się, że ja będę przychodził na 12:00 do pracy i do
412 17:00, i będzie mniej godzin. - Nie, bo ty musisz rano być". No i to tak zostało. Tak zostało,
413 po jakimś czasie tam dowiedziałem się, że można jechać, proszę ja ciebie, na kontrakt do
414 Niemiec. Jeszcze był DDR. No i pojechałem do DDR-u wtedy na kontrakt na kolej do pracy.
415 Ale okazało się, że po czterech miesiącach... Akurat ten okres, jak Niemcy się zjednoczyli
416 już. Budzimy się w szarym, DDR szary. Budzę się rano, reklamy na naszym hotelu, bo w
417 hotelu mieszkalem. Co się stało? Okazuje się, tu jest zjednoczenie Niemiec. I markę DDR-
418 owską był traf taki, że wszystkie markety wysprzedawały, powiedzmy, jak sprzęt dobry
419 kosztował 500 marek, to za 100, za 50 marek. Oni to wszystko chcieli wysprzedać, bo na
420 magazynach już był zachodnie sprzęt i nie mieli gdzie tego. Pamiętam, przyjechałem do
421 domu, plecak ze stelażem, z tyłu plecak, z przodu dwie torby i jeszcze wózek. Do autobusu
422 nosiłem po kolei to wszystko, bo nas dwóch przyjechało. Jeden pilnował, drugi nosił.
423 Przyjechałem do domu, położyłem się spać, córka wstała, a te torby, patrzę, wszystko już
424 rozpakowane przez moją córeczkę. Ona dreptała, ale już potrafiła coś tam zrobić. I
425 wyjechałem do tych Niemiec, i żałowałem, że nie zostałem, bo to było zjednoczenie, można
426 było zostać i wtedy miałby pracę na stałe. Tak samo właśnie we Francji. Pojechałem do
427 Francji, miałem taki przypadek, że za niezapięcie pasów 50 euro mi chcieli dać. Ale ja

428 mówię, że: "Ja no france", to mnie zawieźli na komisariat, przetrzymali, przywieźli tłumacza.
429 Ten tłumacz mówi o pasach, a ja miałem Golfa 2 i ten Golf miał tak pasy zrobione, że z
430 drzwiami się otwierały. Nie przy słupku, tylko przy drzwiach miałem. No i ten policjant
431 stwierdził, że ja nie miałem tych pasów zapiętych. Ja mówię, że miałem. Pokazuje mu. A on
432 nie. No i sprawa się odbyła, bo ja nie przyjąłem mandatu. Ne przyjąłem mandatu i była tak
433 sprawa... We Francji jest nie jak w Polsce się odbywają, że jeden skazany, jest aula.
434 Wchodzi 200 osób albo 300, puszczają filmy z całej Francji, gdzie głowy urywa, wszystko.
435 Takie tragiczne wypadki. I z tej auli przechodzimy do następnej. Siedzi pan w peruce.
436 Zacząłem pod nosem się śmiać leciutko, ale jest jedna pani, która tylko pisze, nie ma nikogo
437 więcej. No i Arab, tam jest adwokat francuski mój, bo se zażyczyłem i tłumaczka, Polka, z
438 D., która tam na stałe mieszkała. Bo mi się zaczyna sprawa, ona mi tłumaczy, że ten pan ma
439 trzeci raz zabrane prawo jazdy i teraz już dożywotnio. No i nagle dłubie w nosie i kulką w
440 tego sędziego strzela. Ja tak patrzę, ja mówię, przecież w Polsce by poszedł siedzieć za
441 obrazę sędziego. Oni przyzwyczajeni są, ci sędziowie. Następny go wyzywa od ?[00:47:52].
442 Ja mówię: "A co to jest?", to ona mi tłumaczy: "Ty kurwo". Ja mówię: "Ja pierdziu, to w
443 Polsce by go zamknęli na 100%". I ci wszyscy, dochodzi do mnie, więc wyczytali jakiś tam
444 numer, ona mówi, że to ja teraz, podchodzę. Mówię, że jestem obywatelem Polski, jeśli
445 złamałem przepis francuski, to bardzo przepraszam, bo jestem obywatelem Polski, nie
446 powinienem, tego łamać i tłumaczyć temu sędziemu, jaka sytuacja. A on: "Rozumiem, ale
447 prawo jest prawem, policjant prawdę pisze", to więc ja, że: "Przepraszam najwyższy sąd",
448 mówię, że nie powinno się to stać. Jeśli tak już się stało, że przepraszam za to, że złamałem
449 przepis wasz francuski, że to się więcej nie powtórzy i pan sędzia mówi: "50 euro dalej
450 podtrzymuję". Że nie płacę za sprawę nic, ale tylko dlatego 50 euro, bo by mi dał więcej, że
451 jestem kierowcą zawodowym. I powinienem znać przepisy. No i przeprosiłem, i tak że pałac
452 sprawiedliwości to po francusku jest. U góry jest sąd, na dole urząd marszałkowski,
453 powiedzmy. Mer miasta tam siedzi i schodzę tam po odbiór swoich prawo jazdy, bo to od
454 razu mi oddali, i dostaję propozycję, czy nie chcę wymienić na prawo jazdy francuskie i
455 zostać we Francji jako kierowca. Oni mi już pracę na drugi dzień dadzą, dadzą mi
456 mieszkanie, mer miasta mi od razu da, mogę rodzinę ściągnąć całą. Ale mi Francja się nie
457 podobala z jednej rzeczy. Jak przyjeżdżaliśmy rano, o 7:00, pobieraliśmy okna. I powiedzmy,
458 te okna pobieraliśmy na dany adres, ile tam sztuk było, w międzyczasie ściągnąłem kolegę z
459 Polski sobie tam, żeby na kampie samemu nie mieszkać. I przyjechał kolega, trzech nas

460 Polaków tam robiło. Wyprowadzanie psów. Wyprowadza Francuzka psa i nie patrzy, że on
461 pod sąsiada drzwi kupę robi, bo tam mało trawników. I mówię... Rzucają te papierki, to
462 wszystko, mówię, to coś nie tak. Ale za godzinę idzie facet z odkurzaczem na plecach i te
463 wszystkie kupy do asfaltu, do jezdni. Za chwilę jedzie taki jak Multicar, coś, malutki i to
464 wszystko wciąga. W godzinę czasu wszystko jest wysprzątane. I później dopiero
465 przyszedłem po rozum. Ja mówię, no, nie mają faktycznie tych parków takich, żeby
466 wyprowadzać te psy, ale grzeczność ich do Polaków mi się bardzo spodobała, bo
467 powiedzmy, wstawialiśmy okna, "patron" to jest szef firmy, to był Polak pазerny na
468 pieniądze strasznie. Wstawialiśmy okna i powiedzmy te okna trzeba było umyć, dywany
469 swoje rozwijaliśmy, sprzątaliśmy po sobie, odkurzaliśmy, myliśmy te okna i przychodziła
470 lista, wypełniała ta pani listę, wszystko na, powiedzmy, tak jak tutaj, że dobrze, dobrze,
471 dobrze i dawała 50 euro na, powiedzmy, [00:50:56] taki, nie? Za wysprzątanie tego
472 wszystkiego. Ale przyjeżdżał przedstawiciel i wystawiał czek. I ta pani mówi, że to nie te
473 okna. Że ona chce z powrotem swoje. Ale te okna już są pocięte. Więc on pokazuje, no, ten
474 kolor. Nie, nie, ona chciała ten kolor jasności. Więc jak okna mają kosztować pięć tysięcy
475 euro, to schodzą do czterech, do trzech. Francuzi to robią na patencie po prostu, nie? Ale
476 grzeczność ich jest fajna właśnie, że przede wszystkim kawa, herbata, powiedzmy, u
477 Portugalczyka stawialiśmy okna, willa wielka, pan doktor i patrona brat z nami pracuje, na
478 dywanie leży 50-centówka euro. My, trójka nasza przechodzi, nie dotykamy tego.
479 Właściciela firmy brat do kieszonki wsadził. Pytamy się: "- Kto wziął te centy? - No, ja. -
480 Połóż tu z powrotem. Nie jest twoje, nie ruszaj". Jest to położone specjalnie, żeby sprawdzić,
481 jacy są pracownicy. On wyjechał z domu, on nam zostawił dom. 16 okien. 16 rolet
482 elektrycznych do założenia i brama elektryczna. Taki Tonio z nami, elektryk, jeździł. On nic
483 nie robił praktycznie, lewe ręce do pracy. I ten właściciel przychodzi, "Paweł...", mówi,
484 "...tę bramę...", tłumaczy mi, że chce odzyskać, bo obiecał tu ją koledze, a to była taka ze
485 sklejk na ścianę rzucana, a ona znowu roletę do góry elektryczną zakładaliśmy. Ja mówię,
486 że: "Dobra, nie ma problemu". Dał swoje narzędzia. Ja mówię, że nie trzeba. Złożyłem tę
487 bramę, skreszowałem mu. Przychodzi wieczór, a my tam kilka dni robiliśmy. Tydzień cały.
488 Pyta się czy sandwicha zjemy, Colę i cygarety. Ferdek mówi, tak, że zjemy. To było nas
489 czterech, przywiózł trzy sandwiche, trzy paczki Marlboro, trzy Cole. Ten Ignacio tak patrzy.
490 Marek się pyta, że Ignacio. Mówi, że nie, Ignacio, ten Portugalczyk mówi do Marka, że
491 Ignacio nie jest pracownikiem, to jest tylko obserwator. Że on nic nie robi, to jest leser.

492 Tłumaczy po francusku, tam swoim tym. No i ten Tonio patrzy na nas. Ja mówię: "Ty, ja nie
493 daję swojego. Czemu ja mam dać, jeśli on nic nie robi?. On tylko w samochodzie siedzi na
494 telefonie", mówię. Żeby pracował uczciwie z nami, a ma wypłatę większą niż my, to jeszcze
495 można by było dać. No i ostatni dzień, zrobiliśmy wszystko, ostatni dzień to była sobota. Ja
496 mówię: "Chłopaki, ja nie jadę. Dzisiaj robię 40-tkę, wyprawiam we Francji. Muszę gołąbków
497 zrobić, golonki, bigos, to wszystko". I pojechali na tę robotę, przyjeżdżają pod wieczór.
498 Poszli się wykąpać, kopertę dla mnie. Patrzę, "- A co to jest? - Portugalczyk dał każdemu po
499 50 euro za uczciwą robotę. Tylko Ignacio nie dostał". A patron mówi, że on to weźmie. Oni
500 to tłumaczą teraz mi. Patron do tego Portugalczyka mówi, że on to weźmie, on podzieli. Ten
501 Portugalczyk mówi: "Nie. To tobie ?[00:54:20] firma płaci, a to jest dla nich za to, że dobrze
502 zrobili i na czas". A ona na urlop do Portugalii wylatywał i chciał to w tygodniu, żeby się
503 zamknąć z tymi oknami. Okna u nich są inne. Są plastiki, ale tak zwane... Okna... Czyli tak,
504 tam jest okno tak plastikowe, tam się nie demontuje starej ramy, drewnianej, tylko nową
505 ramę się wstawia w starą, na silikon, śruby, montaż takiego okna wychodzi pół godziny na
506 czysto. Zapomniałem nazwy tych okien. Ale sobie może z czasem przypomnę. Więc żałuję,
507 bo trzeba było przyjąć urzędu propozycję i zabrać rodzinę, wyjechać do Francji. Byłbym
508 ustawiony. Dzisiaj bym był prawdopodobnie już na francuskiej emeryturze jako kierowca. I
509 tam jest inne całkiem podejście. Tam pracodawca, jak nie płaci pieniędzy, idzie się do
510 urzędu specjalnego, coś takiego jak urząd skarbowy, ten urząd prześwietla pracodawcę,
511 sprawa idzie do sądu. Urząd wypłaca pracownikowi pieniążki, a zabiera majątek
512 pracodawcy. I nie patrzą, czy to rodzina, czy jego, czy rodziny. Zabierają. To, co sprzedadzą,
513 dadzą, zabierają sobie, pokrywając wszystkie koszty, a resztę oddają pracodawcy, więc
514 pracownik we Francji jest chroniony. Związki zawodowe bardzo wysoko. Jeżdżąc, trafiłem
515 na taki przypadek w Hiszpanii, gdzie transport hiszpański strajkował. Więc Francuzi
516 przyjechali solidarnie wspierać Hiszpanów, więc wszystkie auta, które jechały na
517 autostradzie, a nie stanęły, nie strajkowały, to były obrzucane kamieniami, głazami, wybijane
518 szyby. Tam związki są bardzo mocne. I we Francji. W Niemczech też. A w Polsce nie. W
519 Polsce moim zdaniem, że Solidarność to już nie jest ten związek, który był za komuny. To
520 już jest związek kupiony przez pracodawcę. Miał taki powstać związek transportowców, ale
521 to sobie utworzyli pracodawcy, a nie kierowcy, żeby nie dopuścić kierowców, bo wiadoma
522 rzecz, jakby stanęli raptem w Polsce, to sytuacja jest taka, że pracodawca musi dać. Ja
523 pracowałem w Cy u pana Iksińskiego. Jeździłem po całej Europie. Każdy pracodawca polski

524 płacił najniższą krajową. Zaczynałem od 480 złotych najniższej krajowej. Tam się tylko
525 zarabia albo na kilometrach, albo na dietach. Ten zarobek jest wysoki. A tak do emerytury to
526 była najniższa krajowa, 480. Więc jak mi przyszło kiedyś z ZUS-u powiadomienie, że ja
527 mam 300 złotych emerytury, to się za głowę złapałem. Ale fakt, de facto, że zarabiałem
528 powiedzmy 8-9 tysięcy. Tylko dieta nie była wliczana do zarobków. Nie odprowadzali z tego
529 podatku, więc nie mieliśmy nic. Rodzina miała. Można powiedzieć, że były te pieniądze, ale
530 emerytura cieniutka. Później u pana Iksińskiego jak jeździłem, to była podstawa 1500. Ja
531 wywalczyłem sobie 2500, później, tysiąca, bo powiedziałem, że nie będę u niego jeździł, ale
532 u niego pracownicy nie domagają podwyżek, bo mają nowe auta. "Ale ja nie muszę nowym
533 autem jeździć. Ja chcę podstawę mieć wysoką. Bo ja z zamkniętymi oczami wstaję i jadę,
534 gdzie pan chce. A tutaj na nawigacjach będą u pana jeździć". No i faktycznie. Dostałem takie
535 autko Iveco. Każdy mówi: "- E, stare auto. Nowe stoją Scanie pod płotem. - Ja wolę stare",
536 mówię. Nikt nie wiedział, czemu stare. Bo miałem trzy córki w Anglii, więc jak mogłem
537 zboczyć 50 kilometrów, a oni mnie nie widzieli, gdzie ja jestem, rozładowałem samochód i
538 pojechałem do córki, posiedziałem. Dzwoni do mnie: "Gdzie jesteś?" no, ja mówię: "Jadę w
539 stronę Dover", nie? "To podjedź se do córki, siedź i jutro będzie dopiero...", bo wiedzieli, że
540 ja mam tam córki. Jak zadzwoniła córka: "Tato, przywieź meble, jakieś kup", nie? To na auto
541 się pakowało, całe auto zapakowałem, zawiozłem za darmo. A tu trzeba by było płacić im,
542 nie? A tak one zadowolone, bo tu taniej niż tam. I dlatego każdy mówi: "A, starym autem".
543 Ja mówię: "Ale ja wolę stare auto, jak nowe". I później od pana Iksińskiego, spedytorzy, o co
544 chodzi. Spedycja jest taki dział nieciekawych, bo ja byłem tym kierowcą, który spedytorom nie
545 wchodził w tyłek tak zwany. Nie kupowałem koniacków, nie przekupowałem ich, bo tam od
546 kilometra miałem płacone, więc ci, co kupowali koniaki w kartonach, zrobili 15-17 tysięcy w
547 miesiącu. Jeśli miał 30 groszy od kilometra, plus podstawę, to sześć-siedem miał. Jeśli ja
548 zrobiłem, powiedzmy tysiąc, dziesięć tysięcy, to miałem trzy tysiące kilometrówki i wtedy
549 miałem tą najniższą krajową, to miałem cztery i pół. Później jak mi poszło do dwa i pół, więc
550 skoczył ten zarobek mi więcej. Ale w czym rzecz, jak się mówiło spedytorowi, że ja już
551 muszę zjechać do Polski, to on ci na złość robił, wysyłał ci w drugą stronę kraju danego,
552 powiedzmy Włoch czy Hiszpanii, czy Portugalii, żebyś nie zjechał. Załadował cię,
553 powiedzmy, w Hiszpanii, gdzie mógł cię załadować do Polski, to cię załadował, powiedzmy,
554 do Anglii. Z Anglii, żeby cię nie ściągnąć na Niemcy, powiedzmy, to cię załadował do
555 Francji. Z Francji do Hiszpanii. I powiedzmy z dwóch tygodni się robiło dziewięć tygodni.

556 Dwa razy tak miałem u Niemca, jak jeździłem, że odmówiłem jazdy dalszej. Powiedziałem,
557 że w tym momencie odpalam ciężarówkę i jadę w stronę Jakobsdorfu. Jak zobaczyli na
558 **?[01:00:47]**, że faktycznie ja to robię albo nie pojechałem z ładunkiem, to dzwoni: "Za
559 godzinę będzie u ciebie zmiana". Przyjechali: "Co ty zrobiłeś, że oni... Ja miałem jechać do
560 kogoś innego, a przyjechałem do ciebie. Bo ja dziewięć tygodni". Ja powiedziałem, że jak
561 chcą, to ja tą ciężarówką zjadę do Polski. Pod domem postawię i odbiorą sobie. W taki
562 sposób, po prostu szantażem takim można było zjechać szybciej do domu, nie? Ale na ogół u
563 tego Wądołowskiego właśnie doszło do tego, że spedytorzy... Brat mi umarł, dzwonię do
564 spedycji, jadę akurat do pracy i dzwonię, bratowa dzwoni do mnie, 6:30, Krzyś umarł. No, to
565 więc co, pierwszy telefon do spedycji: "Słuchaj, kolego, nie pojedę dzisiaj w trasę. Przyjadę
566 na bazę, przekażę auto komuś. Brat mi zmarł". A on z takim tekstem: "Kurwa, wiedziałeś, że
567 i tak umrze, i tak". Ja mówię: "Co ty powiedziałaś? Chłopie, ja jadę tam, to ja cię utłukę jak
568 świnię teraz". Tak we mnie zagotowało się. Przyjechałem na bazę, on uciekł do domu,
569 wszyscy już wiedzieli, o co chodzi. "Panie Stefanie, niech się pan uspokoi. To jest debil
570 przecież. To jest debil. On nie powinien takich słów używać". Poszedłem do szefa jeszcze na
571 skargę, a szef mówi: "Wiesz, są ludzie i ludziska. Trzeba z tym się liczyć". Ja mówię: "Ale
572 jakim prawem on mi ubliża?", mówię. I dwa razy pojechałem w trasę jeszcze i powiedziałem,
573 że ja już nie chcę jeździć. Poszedłem... Miałem iść do Czechosłowacji, do Continentala do
574 pracy. Już miałem testy zdane w Czechach, wszystko. Tutaj 30 kilometrów od Br. Bliżej niż
575 do D. Zdałem testy. Tam były testy takie matematyczne i logistyczne. Logistyka, coś takiego
576 jak to było i dziurki. Jak najwięcej powiedzmy, szpilek wsadzić, środek sobie wybrać, od
577 którego trzeba zaczynać, żeby jak najwięcej, więc trzeba było od środka. Bo jak dałeś od tej,
578 to już później tutaj ręki nie wsadziłeś, a jak od środka, to do końca. Więc miałem chyba 90%
579 testów zdanych. W środę miałem jechać na badania lekarskie, a żona mówi: "Ty, a do
580 Amazonu przyjmują". A ja mówię: "A pojedę zobaczyć". Pojechałem do tego Amazonu,
581 złożyłem papiery na Ogórkowej we D. Jak zobaczyłem, jakie testy jak lekarz bada, to się
582 zacząłem śmiać. Koszulka do góry, puknął w dół. Jakie kolory, jakie cyferki. Pan zdrowy,
583 zdolny do pracy. Więc byłem na okresie takim cztery miesiące i panel przechodziłem. Panel
584 przechodziłem, że w dzieciństwie miałem usterkę rogówki ocznej prawego oka, jak to
585 dziecinne zabawy, na deskę kamień, kamień do góry, zamiast do góry, to mi w oko uderzył i
586 praktycznie taki jest skośny zez tego prawego oka. W tamtych czasach nie można tego było
587 usunąć, bo to inna medycyna była. Jakby to było teraz, to by to laserowo rozprowadzili i nie

588 zawadzałoby mi tam w oku nic, nie? I przechodzę panel pod Amazon. Więc zdałem testy,
589 zdałem wszystko, okulista. I pani okulistce mówię, że: "Proszę panią, mam skazę rogówki
590 ocznej prawego oka", nie? No i ona w tej lupce: "No, faktycznie". I napisała w zaleceniach...
591 Co ona tam wtedy napisała? Uszkodzenie rogówki prawej oka. Korekta, o. Korekta prawego
592 oka. Więc już wszystkie fajnie przeszedłem, przechodzę do ostatniej pani doktor, orzecznik,
593 a ona mi pisze na... I czyta to, "Teraz wie pan, pan jest trwale niezdolny do pracy. Jeszcze
594 ciśnienie panu zmierzę". Ja mówię: "- Pani doktor, już ciśnienia pani mi nie będzie mierzyła.
595 Pani już mi podniosła ciśnienie. - To pan jest niezdolny trwale do pracy". Ja mówię: "- Ale
596 pani nie chce iść do ZUS-u w Br., to ja złożę papiery o rentę. Jeśli pani mówi, że ja jestem
597 trwale niezdolny do pracy. Ale czyli pod agencją mogę pracować? - Tak. - To jak, pani
598 zaprzecza sobie teraz". Wziąłem odwołanie, napisałem. Ta sama firma, tylko, że w Br.
599 Przysłali te papiery, dostała pani doktor, wezwała mnie, przebadali, mówi: "Wie pan co, ta
600 pani doktor, to niech sobie korektę jakąś zrobi we D., bo to jest stara panna, a one się znają,
601 nie? Albo dnia nie miała". Ja mówię: "- Nie wiem. Czy ja jestem zdolny? - Jest pan jaka
602 najbardziej zdolny do pracy. Przecież pan zawodowo 20 lat jeździł jako kierowca z tym
603 okiem i nikomu to nie przeszkadzało. Nagle jedna pani doktor, która się obudziła jakaś". I
604 przyszedłem pod Amazon. Jak przyszedłem pod ten Amazon, taka moja ambicja była, że
605 koledzy byli z Br. instruktorami nauki pracy. Więc poszedłem. Trzeba było normę, wpierw
606 normę. Zaczniemy od normy. Była 40 norma, ja robiłem 20 parę. Pidżej to jest taka osoba po
607 liderze. Mówi: "Panie Stefanie, niech się pan nie stresuje, zrobi pan tę normę". I okazuje się,
608 że po pewnym czasie robię już 50 paczek. I tak się utrzymywałem. Te normy później zaczęły
609 rosnąć. Ja się utrzymywałem. I do pana menadżera mówię, że ja chcę iść na instruktora. Jak
610 będą kursy, to wyślemy cię. I po pewnym czasie przychodzi trener, mówi, czy ja nadal
611 chętny jestem na tego instruktora. Ja mówię: "Jak najbardziej". Zrobiłem tego instruktora, po
612 jakimś czasie tam te szkolenia, tych pracowników szkoliłem. Jak to w pracy, koledzy. "Panie
613 menadżerze, Stefan źle szkoli. Stefan mówi, że norma jest 10. Nie każe im robić normy". I
614 lider, menadżer mnie wzywa do siebie: "Jak to jest?". Ja mówię: "Wiesz co...", mówię, a ja
615 zawsze mówiłem na "pan". Czy młodszy, czy... Ja miałem taką zasadę. Później dopiero, z
616 czasem jak już robiłem trzy lata, cztery, przeszliśmy na "ty". No i mówię: "Słuchaj, Tymku,
617 powiedz mi, kto to powiedział? Niech powie to w oczy, bo ja nie lubię poza plecami". A on
618 mówi tylko tyle: "Stefan, prawda czy nie?", ja mówię: "- Nie. - Więc ja wiem, że to
619 nieprawda, bo widzę jak ty szkolisz. Wiem, jak ty szkolisz i nikt mi tu nie będzie ciemnoty

620 wciskał". Po prostu zawiść ludzi, bo jedni są, którzy mają, chcą to robić i robią, a drudzy cień
621 tego instruktora, bo 400 złotych w styczniu się dostaje albo w lutym za cały rok, no, to jest
622 jakby nie było jakiś pieniążek mały, nie? Więc porobili tych instruktorów sobie dla tych
623 pieniędzy, ale szkolenia zero. Zostawiali tych ludzi. Raz powiedział, gdzieś chodził sobie tam
624 do koleś, więc mi to się nie podobało. Prosto w oczy mówiłem: "Słuchaj, albo ty szkolisz
625 tych ludzi, bo ci ludzie, idąc na pak, nie wiedzą później nic. Zostają sami i pytają się, andony
626 czerwone włączają, bo nie wiedzą nic. Spod mojej ręki wyszło, powiedzmy, bardzo dużo
627 ludzi. I kobiety szkoliłem, i gości, którzy dzisiaj mi dziękują, bo są też instruktorami, bo ich
628 wciągnąłem, nie? Przede wszystkim na tym, jak szkoła, a przechodzę obok nic, to zaraz
629 woła: "Stefan, chodź", mówi. "Przedstawiam, to jest Stefan, który mnie szkolił na paku.
630 Później mnie szkolił na instruktora. Spod jego ręki wyszedłem". I to takie miłe usłyszeć.
631 Później wciągnąłem się do Forum Pracowniczego. Do Forum Pracowniczego wciągnąłem się
632 też przez ludzi, bo nikt... To jest kadencja dwóch lat. Kadencja dwóch lat, więc wciągnąłem
633 się do tego Forum, żeby działać, żeby robić coś dla tych ludzi. Więc ludzie przychodzili z
634 głupimi pomysłami: "Wiesz, a poszedłbyś do HR-u, załatwił mi pismo". Ja mówię: "Ale ja
635 nie jestem od tego. Ja jestem, żeby między wami chodzić i czy lider cię nie stresuje, czy cię
636 menadżer nie stresuje, jakie masz problemy, w czym ci będę mógł pomóc, nie?". I dużo
637 ludziom pomogłem. Jeden składał papiery na zapomogę, więc my jako Forum poparliśmy to
638 wtedy. Drugi, powiedzmy przychodzi, mówi, że od jego wioski, przez jego wioskę
639 przejeżdża autobus, ale nie zatrzymuje się, a on do tego przystanku ma pięć kilometrów.
640 Więc złożyłem pismo do transportu, przystanek zrobili mu tam w jego wiosce. Też przyszedł
641 dziękować, ale zawsze na zebraniu to pierwszą, jaką rzecz poruszałem: "Gdzie są socjalne
642 pieniążki na wczasy pod gruszą?". Więc gaszono temat, więc po trzecim spotkaniu na tym
643 Forum powiedziałem, że: "- To Forum to działa jak sekta. Nic nie możemy, a klaskać
644 musimy. - Nieprawda.", ja mówię: "Tak, prawda". Była taka pani Aga Kowalska. Jak ta pani
645 Aga Kowalska była, to Forum naprawdę dużo robiło. Ona po prostu zachęcała nas. Jak była
646 wymiana pracowników między dwójką a jedynką HR-owskich, więc to Forum przestało
647 działać. I któregoś już po COVID-dzie tak... Znaczy jeszcze był COVID, ale spotkaliśmy się
648 w maseczkach, więc nabrałem tej odwagi i powiedziałem, bo główny manager wszystkiego
649 pyta się, czemu my nic nie robimy. Ja mówię: "Bo ten HR, który przyszedł z dwójki nie
650 spotyka się z nami, nie każe nam. Gasi nas w każdej opinii, co my myśmy chcieli zrobić.
651 Kiedy była pani Kowalska, wyjazdy były, były paczkowania, było wszystko. Zbieraliśmy

652 jakieś pieniążki, coś. Tu pani nas gasi. My chcemy coś robić, nie możemy. Mamy ręce
653 związane, więc to Forum nie powinno w ogóle istnieć, bo wy już odgórnie macie
654 zaplanowane, co ma być, my nie możemy po prostu powiedzieć, że nie. Więc kariera moja
655 się skończyła i później powiedziałem, w Forum już bym w życiu nie chciał startować. Bo to
656 jest po prostu... Dla mnie to jest kit. W ogóle ten Amazon to dla mnie jak sekta działa.
657 Wprowadzono teraz na stand-upach, na pewnych działach, że ludzie klaszczą. Jest to takie...
658 Dla mnie to podbudowywanie ich, ale to jest takie wciskanie, po prostu naciąganie ich
659 podświadomości, że to dobre jest. To dla mnie nie jest dobre, bo dobre jest wtedy, kiedy
660 pracownik odczuwa, powiedzmy, ma pieniążki lepsze, podwyżka. Zebraliśmy trzy tysiące
661 podpisów, petycji. Głównie wystąpił z tym Gdańsk i Warszawa, logistyka. Bo za mało
662 zarabiają. Więc my ich poparliśmy jako pracownicy fizyczni też i zbieraliśmy podpisy,
663 petycje na internetach, listy, zebraliśmy tych podpisów trzy tysiące, więc Amazon do
664 dzisiejszego dnia nie odpowiedział nam, co jest podwyżką.. Składamy dalej zapytania o
665 petycji, gdzie jest odpowiedź. Codziennie takie pismo idzie do HR-u, żeby ich po prostu tam
666 budzić, żeby nie dać im spokoju, nie? Jest bałagan w HR-rze po prostu. Są godziny
667 związkowe. Teraz była taka sytuacja, że wezwał mnie HR do siebie do budynku, 9 maja. Nie,
668 21 maja chyba to było. Mielśmy ulotkowanie na Amazonie. Rozdawaliśmy ulotki,
669 zachęcaliśmy do związków. Więc to są godziny związkowe. Amazon przyznał nam te
670 godziny i teraz tak, jest taka sytuacja, że Igor, ten Igor, ma zaliczone, a mnie HR wzywa, że
671 mam n-kę za ten dzień. Ja mówię: "Momencik, panowie, macie bałagan, załatwajcie to
672 między sobą. I teraz tak, woła mnie pan 2 czerwca i mam zaliczoną n-kę, czyli do wypłaty
673 tych pieniążków mi nie wróćcie, tylko dopiero 25. czy 29. wyrównanie. Czy Amazon pyta
674 mnie, czy ja będę miał na zapłacenie gazu, wody?". Więc jest taki fajny pracownik w HR-
675 rze. On był HR pomoc, teraz przeszedł pod Amazon do głównego HR-u, więc on to... Ja mu
676 pokazałem listę, że Amazon wyraził zgodę na to moje nazwisko i Igora, i on to zaraz na drugi
677 dzień sprostował wszystko. Tylko nie wiem, czy ta wypłatka wpłynie na konto, czy nie.
678 Później co tam jeszcze o tym Amazonie? No, po założeniu tych związków, wiadoma rzecz,
679 że jesteśmy tak można powiedzieć na tym nietykalnym, my jako związkowcy. I zachęcamy
680 ludzi, bo wszyscy ludzie przychodzą wtedy, kiedy jest rekomendacja, lista do zwolnienia ich,
681 to wtedy przychodzą do związków: "Ratujcie nas jakoś". Wiadoma rzecz, że się zapisze ich z
682 datą do tyłu, nie? I Amazon występuje wtedy z zapytaniem do nas, czy wyrażamy zgodę na
683 zwolnienie danego pracownika. Wiadoma rzecz, że nie wyrazimy zgody. Amazon się też

684 broni, menadżerowie, żeby jednak tych związków nie było na zakładzie, bo się boją, bo tu
685 jest tak: Solidarność. Solidarność sobie. Ona tak nie chce z nami współpracować za bardzo.
686 Robi nam wszystko pod górkę. Ostatnio były właśnie też wybory, bo zmieniliśmy, mieliśmy
687 oddziałowego sipowca, my jesteśmy oddziałowi i mieliśmy zakładowego. Zakładowy to jest
688 sipowiec, który jeździ po wszystkich Amazonach. Może wejść kiedy chce na Amazon. Więc
689 kolega nam się nie sprawdził, odwołaliśmy. On się odwołał sam, nie? I została Agata
690 wybrana jednogłośnie. Bo Agata jest w ogóle, Agata dobrą robotę robi tam w tych związkach
691 naszych.

692 **SzP: A jak to w ogóle do tego doszło, że założyliście ten związek w Amazonie tutaj w D.?**

693 **Stefan:** Powiem tak, jak się przyjąłem, słyszałem coś o związkach i chciałem... Ja z taką
694 propozycję chodziłem. Chodziłem między ludźmi. I spotkałem kolegę, z którym pracowałem
695 kiedyś na kopalni, tylko, że ja z nim się tak nie kolegowałem. Mój brat bardziej się
696 kolegował. Robiliśmy na jednym oddziale. I doszło do tego, że ja się z nim tak zgadałem,
697 mówię: "Janek, chodź, coś zadržaliśmy". A on mówi: "Słuchaj, ja mam kontakt z Inicjatywą
698 Pracowniczą". Bo ja powiedziałem, że do Solidarności nie chcę. Mnie Solidarność zawiodła.
699 To już nie te związki, które za komuny były. Jak komuna upadła, to związki się Solidarności
700 podzieliły. Te związki prawnie to jest paranoja, bo jeżdżą na zebrania po hotelach, bawią się,
701 biją się. Gdzieś nawet na "Fejsie" było ostatnio, że gdzieś tam byli, pokazane, że policja
702 musiała też przyjechać i interweniować. Więc dla mnie takie coś to nie jest... Ci ludzie po
703 prostu się sprzedają. Sprzedają się i nie szanują po prostu siebie sami. I z tym Januszem
704 zawiązałem te związki. Zawiązałem te związki z nim, zaczęliśmy działać, przyjechała Agata,
705 mówi: "Słuchajcie chłopaki, działajcie". Ja wypełniłem deklarację od razu. Mówi: "Za
706 miesiąc czy za dwa jakoś będą wybory do zarządu, nowe. Przyjedziecie, będziecie w
707 zarządzie, żebyście mieli ochronę". Więc przyjechaliśmy do N. na zebranie, przedstawiliśmy
708 się. W przeciągu trzech miesięcy zrobiliśmy bardzo dobrą robotę w Amazonie, bardzo dużo
709 ludzi przystąpiło do związków zawodowych. Później było wybory sipowców, powołaliśmy
710 bardzo dużo, większość sipowców, więc właśnie w D. u nas, D1, D2. I któregoś dnia mój
711 kolega, Janek, zmobilizował chłopaków, żeby zrobić przestój, trąbienie wózków.
712 Siedmiominutowy zrobiliśmy wózków naszych. Liderzy byli zaskoczeni, menadżerowi
713 przylecieli zaraz i ten pan Janek do pewnego jednego kolegi mówi: "Słuchaj, weź na wózek
714 order, znieście na górę i kameruj to". A on mówi do niego: "- To ty to zrób. - No, dobra". I on
715 przyszedł do mnie, mówi: "Weź, to kameruj". Ja zacząłem kamerować i wrzuciłem na

716 Facebooka. Po tym wszystkim menadżer mnie woła, Tymoteusz Nowak. Tylko tam nie
717 będziemy napisać...

718 **SzP: Jasne.**

719 **Stefan:** Tymoteusz Nowak woła mnie, mówi: "Stefan, jesteś dobrym pracownikiem. Wymaż
720 go, bo cię Amazon zwolni za to. Nie wolno nagrywać czegoś takiego". I ja to zaraz usunąłem.
721 Usunąłem to. Tak że nocka Redy też, tylko Redy pół godziny stanęły, trąbili, więc po jakimś
722 czasie później zrobiliśmy blokowanie magazynu we D. Przyjechało dużo młodzieży wspierać
723 nas. My nie mogliśmy, jako że my to blokujemy, więc my ulotkowaliśmy oficjalnie. Jak
724 pytali nas do telewizji, my ulotkujemy. Po prostu ludzie już się zdenerwowali, dlatego
725 blokują. I po pewnym czasie... Kilka razy tam spotkania mieliśmy i ten pan Janek został
726 wybrany sipowcem zakładowym. Zaczął jeździć po zakładach. Zaczął jeździć po zakładach i
727 po prostu urósł w piórka już. Przestał szanować związków. Więc zaczął koledze Igorowi
728 ubliżać, wykorzystywać go. Jego kobieta stanęła w końcu w obronie. Mieliśmy integracyjne
729 ognisko. Od tego ogniska się zaczęło. Ja zacząłem już obserwować tego pana Janka, już
730 zaczął mnie sobie pod buta wciągać. Któregoś dnia było przedłużenie czasu pracy.
731 Pracodawca ma prawo przesunąć o godzinę przerwy, ale nie może to być ostatnia przerwa.
732 Może o pół godziny przesunąć, wydłużyć czas pracy do 12 godzin. Więc on podjechał, na
733 łopie jeździł wtedy w transporcie. Mówi: "Ty jesteś w zarządzie, a w zarządzie idziemy do
734 domu". Ja tak patrzę, mówię: "- Janusz, ale ja i tak nic nie robię, bo nie ma pracy. Ty jesteś
735 samochodem? - Tak", to ja mówię: "- Ty jesteś samochodem, a ja gdzie pójde? - No, na
736 kantynie będziesz siedział. - Aha, będę siedział na kantynie, nie będę miał zapłacone, jak
737 mogę siedzieć tutaj na taborecie i będę miał zapłacone". I do kolegi takiego Józka. Oni się
738 bardziej tam znali, bliżej. Więc nie wyraziłem zgody. Pojechał sam, zaczął później bzdury na
739 Facebooku do mnie wypisywać, więc odpisałem, mówię, że: "Stąpasz po cienkiej linie.
740 Uważaj, kolego, na siebie". Okazuje się, że zacząłem zbierać wywiad na temat Janusza.
741 Panowie zaczęli wzywani być do HR-u za to trąbienie. Pojedynczo. Miał on jako główny
742 sipowiec chodzić z nimi, nie dawać pojedynczo, tylko z nimi w ich obronie. Więc olał tych
743 pracowników. Jak mu zadałem pytanie: "Nie wiem, gdzie byłem. A w dupie ich mam w ogóle
744 wszystkich", tak do mnie. "Poczekaj, Janusz". I on w pewnym momencie do mnie mówi: "A
745 ty się interesujesz moimi pieniędzmi". Ja mówię: "Ja się nie interesuje twoimi pieniędzmi".
746 Okazuje się, że on ma płacone od kilometra za paliwo. Więc ma oszczędności. Tam

747 powiedzmy zostaje mu 1500 z miesiąca, dwa tysiące na czysto dla niego. Mnie to nie
748 interesowało, bo ja mogłem zostać tym sipowcem, ale nie chciałem. On mi proponował, że
749 będziemy we dwóch. Raz on będzie jechał, raz ja. Ja mówię, że nie. Ja się nie chcę w to
750 bawić. Ja tutaj. Więc jak powiedziałem, że pracownicy chcą z nim rozmawiać, on powiedział,
751 że ma ich w dupie. Jak on powiedział, przyszła do mnie pracownica z chłopakiem. Mówi:
752 "Stefan"... Okazuje się, że ta pracownica to mojego kolegi z lat dziecinnych córka, Królik. Ja
753 mówię: "- A ty, Królikówna, to jesteś tego... - Tak. Tata pozdrawia pana", bo powiedziała
754 mu. Ja mówię: "To dziękuję bardzo". I proszę ja ciebie, zacząłem dopytywać się i okazuje się,
755 że pan Janusz, jak wypije, to ma bardzo wielkie ochoty na kobiety. I zaczął do niej
756 wypisywać, że kupił nową BMK-ę, jedzie teraz na strajk do Warszawy, zabierze ją, on ma
757 dużo pieniędzy, niech by z nim pojechała. I ten chłopak do mnie przychodzi, czy ja z
758 Januszem jestem w takiej dobrej komitywie. Ja mówię, że: "Nie. Dla mnie wszyscy wy tutaj,
759 związkowcy i pracownicy jesteście na równo traktowani. To, że my jesteśmy z Januszek
760 założycielami, to nie świadczy, że ja jego będę popierał, jeśli robi błędy". I ona mi to
761 opowiada. I pan Janusz po jakimś czasie przychodzi do pracy. Ja mu na Facebooku
762 napisałem, że: "Janusz, nie gniewaj się, ale jestem pierwszą osobą, która podaje cię do
763 dymisji, zbieram podpisy pod petycją, żeby cię usunąć z zakładowego". Przyszedł do pracy,
764 mówi: "Nie uda ci się to". I pyta ludzi: "- Czemu podpisaliście to? - Nie sprawdziłeś się przez
765 dwa lata, stary. Nie możesz być. Nie dbasz o nas". Prosto w oczy mu to powiedzieli. I on do
766 mnie zaczął, że ja się interesuje jego pieniędzmi. Mówię: "Nie, ty na palarnię chodzisz, ja nie
767 chodzę. I ludzie na palarni mówią, jak ty to się chwalisz, grupę złapiesz, ile to Amazon tobie
768 pieniążków jest winien. I wychodzi szydło z worka". I odwrócił się na pięcie. "- A, kolego,
769 jeszcze jedną sprawę mam. A czemu ty nagadujesz Karolinę po pijaku SMS-ami? -
770 Nieprawda". Ja mówię: "Tak? Wszyscy tu w Amazonie już wiedzą o tym. Wszyscy
771 dosłownie. Oni wszystkim powiedzieli to. Tylko wtedy powiedzieli, jak dowiedzieli się, że ja
772 nie będę twojej strony trzymał". I poszedł na chorobowe. Do dzisiaj choruje. I w
773 międzyczasie dowiaduje się, lider do mnie przychodzi, mówi: "Wiesz, co on zrobił? Do
774 menadżera napisał maila, żeby cię upierdolił. Ciężką pracę żeby ci dawał non stop, żeby cię
775 poniżyć. I ten menadżer mu odpisał « Nie było tematu. Zapomnij o tym.»" I ja się to
776 dowiedziałem, poszedłem do tego menadżera, podziękowałem mu. Pyta się skąd wiem. Ja
777 mówię: "Źródło tajne, nie mogę zdradzić". I napisałem mu, że takich rzeczy się nie robi. A
778 wcześniej w międzyczasie on mi zaproponował, że rozpiardolimy te związki. Żebym czekał,

779 że będzie dobra... Okazuje się, że przeszedł do Agrounii. Przeszedł do Agrounii, od nas się
780 wypisał. Wypisał się. Czemu się wypisał? Bo ja Agacie powiedziałem, zadzwoniłem, że ja go
781 odwołuje dyscyplinarnie. Nie może on chodzić do menadżerów i żeby mnie poniżyć. On się o
782 tym dowiedział, bo ja mu to napisałem. "Znowu coś wymyśliłeś". Ja mówię: "Nie, kolego. To
783 Adam mi to powiedział, jak już byś chciał wiedzieć". Już on wiedział, o co chodzi. I nagle
784 wpłynęło pismo, że on się odwołuje ze związków. Odchodzi. Więc odszedł, założył Agrounię.
785 Ale w tej Agrounii nie jest, okazuje się. Nowakowski z Solidarności. I pogłoski chodziły
786 takie, ja nie złapałem nikogo za rękę, że Nowakowski ułożył się z Amazonem, że dostawał,
787 bo on tam miał posadę i że ten też się ułożył z Amazonem, bo nagle były wprowadzone,
788 miały być wprowadzone liny zabezpieczające, czyli wózek order picker jak się zatrzyma u
789 góry, a byłby pożar, to musi być w tym wózku lina alpinistyczna. I takie liny są na stanie,
790 tylko nikt nas nie szkolił, bo to znowu duża ilość kasy musi wpłynąć. Więc Janusz to poruszył
791 i nagle temat ucichł. I każdy się domyślał się. Ucichł temat, bo się powiązał z Amazonem. Do
792 pracy nie musiał przyjeżdżać, jak pokazał się raz w miesiącu, tak jeździł po Amazonach
793 sobie.

794 **SzP: Tutaj jeszcze miałbym kilka pytań właśnie dotyczących jakby samej pracy takiej w**
795 **Amazonie, bo ten projekt też jest jakby skupiony na...**

796 **Stefan:** Dobra, no. Chcesz coś do picia?

797 **SzP: ...aspektach...**

798 **Stefan:** Wody?

799 **SzP: Poproszę. Tak, tak, poproszę.**

800 **Stefan:** Już ci daję.

801 **SzP: O, dziękuję.**

802 **Stefan:** ?[01:27:39] Amazonu. Posiedzę, nie mogę się wyprostować.

803 **SzP: To jednak problem jest duży, no, nie?**

804 **Stefan:** Tak, tak.

805 **SzP:** Właśnie i oprócz jakby tych doświadczeń jeszcze mamy kilka pytań dotyczących
806 jakby aspektów związanych z pandemią jakby w pracy.

807 **Stefan:** No.

808 **SzP:** I właśnie nas tutaj interesują jakby takie zmiany tych warunków, można
809 powiedzieć, pracy w pandemii.

810 **Stefan:** Proszę bardzo.

811 **SzP:** Dziękuję bardzo.

812 **Stefan:** Amazon jest ciężkim orzechem do zgryzienia, z tego względu, że tam się pakuje
813 różne paczki C-RET-y i multisy. Są tak zwane, jakby jeden dział paku, ale różne rzeczy się
814 pakuje. Są kartony. Ja na tym paku robię, gdzie się klei kartony ręczne. To są wielkie kartony,
815 duże. Tylko nie są nieraz ciężkie rzeczy, a lekkie, ale trzeba to zapakować. I ręczne oklejarki.
816 Natomiast linia 1, 2, 3 do 4 to paker tam nie klei ręcznie. Tam jest maszyna M3. Praca
817 wygląda na tym, pobiera sobie wózek, srebrny lub cage'a czarnego, to są pikowane z góry
818 już.

819 **SzP:** A jak to po prostu jakby wyglądało na początku pandemii? Jak wspominasz w
820 ogóle ten wybuch pandemii i te pierwsze dni, jakby, wiesz, zmiany organizacji i tak
821 dalej?

822 **Stefan:** Szybciutko. Amazon bardzo szybko zareagował na to. Powiem ci, że wprowadzili te
823 maski. Ale te maski... Odległości wprowadzili, krzeselka, ale co z tego, jak ludzie wszyscy
824 jeden obok drugiego przy wejściu był w kantynie. Dopiero później rozstawiali to, robili, że
825 co dwa metry. Ale do obiadu, do pobrania, to ludzie ściskali się. Więc nie było
826 zachowywania tej odległości żadnej. Albo do toalety. To musiałyby jedna osoba wchodzić,
827 żeby ktoś pilnował, żeby druga osoba nie weszła, nie? Więc nie było tego tego tak
828 zastosowania takiego. Ale później wprowadzono, że te odległości, że, powiedzmy, o, tak jak
829 jest stół, 3 MK, jedna osoba z tej strony robi, a druga strona z tej. Więc wprowadzono, że na
830 tej maszynie, na tych stanowiskach dwóch będzie tylko jedna osoba. Po jakimś czasie
831 wprowadzono pleksy przegradzające, popyt spadał sprzedaży, bo mniej pakerów było
832 automatycznie. Powiedzmy, jakby było 20, to 10 pakowało. Tak. Więc wymyślili, że pleksy
833 wstawia, nie? Żeby dwóch pracowało, a pleksa. Te maseczki. Maseczki to było bardzo

834 utrudnione. Utrudnione bardzo było to. Raz z oddychaniem. Ja, powiedzmy przez tą
835 pandemię, bo ja akurat złapałem i przechodziłem bardzo ciężko. Przyszedłem do domu,
836 położyłem się, rano już nie mogłem wstać. Dostałem bezwład nóg, żona moja siedziała,
837 płakała nad łóżkiem, "Zadzwoń na pogotowie". Ja mówię: "Co mi pogotowie pomoże, jak
838 tam ludzie siedzą na korytarzach po 8, 10, 20 godzin?". Okazało się, że nas trzech dostało z
839 tego budynku. Jeden kolega pojechał do szpitala górniczego rano, to o 18:00 przyjechał, bo go
840 nie przyjęli. Więc ja przechodziłem bardzo ciężko. Miałem smak, miałem węch, ale nie
841 mogłem podnieść się w ogóle. Dusłem się, leżałem w łóżku, tylko witaminy brałem
842 doraźnie. Nie pojechałem ani do szpitala, nie zgłosiłem, bo miałem w międzyczasie operację
843 tej ręki, dłoni, przykurczu. Więc byłem na chorobowym prawie sześć miesięcy i w tym
844 chorobowym złapałem tego koronawirusa. Załatwiałem się do miski, bo nie mogłem wyjść.
845 Żona mi przynosiła do łóżka jedzenie, to zjadłem dwie łyżeczki i już byłem zmęczony.
846 Serce... Któregoś dnia zmierzyłem ciśnienie w łóżku, to miałem ponad 200 ciśnienia. Do
847 toalety wyszedłem po dwóch tygodniach pierwszy raz, to jak się goliłem, to się goliłem pół
848 godziny. Każdy ruch ręką męczył mnie. Nie mogłem jednego pociągnięcia zrobić. Wyszedł
849 po godzinie z toalety ogolony. Do kabiny nie mogłem wejść, bo za mała przestrzeń,
850 powietrza mi zaraz brakowało. Wszystko myłem się gąbką. Jak już pierwszy raz wyszedłem
851 z domu na podwórko, to schodziłem, nie pamiętam, godzinę? Wsiadłem sobie do auta, to taki
852 byłem zadowolony, a do domu szedłem dwie godziny. Na każdym kroku musiałem, na
853 stopniu stanąć, butelki wody nie miałem siły unieść. Jak już zacząłem tak chodzić, pamiętam,
854 na zakupy z żoną pojechałem, mówi: "To jak już możesz chodzić, to chociaż na zakupy
855 pojedziemy. Ty będziesz siedział w aucie, ja wózek wezmę, przyniosę do bagażnika, ponoszę
856 do domu". Ja mówię: "- Ale wiesz, że ja do domu będę szedł godzinę? - Idź, ile chcesz, ale
857 żebyś mi tylko doszedł". To siedziała nad łóżkiem, płakała mi wtedy. "Zadzwoń po to
858 pogotowie, proszę cię". Jak już mogłem chodzić, poszedłem zrobić test na koronawirusa, to
859 miałem bardzo, bardzo wysokie. Jak zobaczył lekarz, jak wychodziłem, bo prywatnie
860 robiłem ten test, ja mówię, że się nie znam. On zobaczył i mówi: "Panie, pan masz... To, że
861 mają, ale pan tu masz kolosalnie tutaj tych punktów". Ja mówię: "Ja się nie znam na tym". I
862 opowiadam mu, że tak to... I kolega mój jeden lekko przechodził. Mama moja, nie wiem,
863 czy przechodziła, żona też nie wiem, czy przechodziła. Ja miałem, a one nie wiem. Może
864 przechodziły, nawet nie wiedziały. Później się pojechałem zaszczepić jedną szczepionką.
865 Zaszczepiłem się tą szczepionką, ale na dzień dzisiejszy męczę się. Powietrza mi brak jest.

866 Może waga swoje robi, ale męczę się po tym koronawirusie. Powiedzmy teraz o
867 schorzeniach. Jak jeździłem jako kierowca, tam coś pobolewało. Coś nie coś pobolewało
868 mnie. Wiedziałem, że kręgosłup tam coś, ale po przyjeździe do pracy w Amazonie, pięciu lat,
869 słuch mi pada, strasznie mi słuch pada. Tego nie miałem. I babka, która mierzy w Lux
870 Medzie, ona powiedziała, że wszystkie osoby, które przychodzą z Amazonu na badania
871 okresowe, mają coraz gorszy słuch. Powiedzmy, dzisiaj ja mam jakieś świergotanie w uchu
872 jednym, a w drugim szumy. Kręgosłup, powiedzmy, jak przychodzę do pracy, pierwsze co,
873 lewa noga od biodra w dół mrowienia mam. Dopóki się nie rozchodzę, ale jak już idę na
874 kantinę usiądę, to nie mogę się wyprostować. Kręgosłup dostał strasznie po tyłku. Tam się
875 podnosi tak, jak się przyjąłem, to na dzień dobry mi dali, jako świeżemu pracownikowi trzy
876 palety karmy. Karma po 25 kilo, po 15. Po 60 worków. Nie sprzeciwiałem się, bo chciałem,
877 żeby tylko dostać umowę na stałe. Robiłem wszystko, do lekarza nie chodziłem, tabletki
878 garściami jadłem, żeby tylko przetrzymać. Jak dostałem umowę na stałe, to już wtedy
879 wiedziałem, że już mogę iść do lekarza jakby w razie "W". Poszedłem, zrobiłem
880 prześwietlenie kręgosłupa, zwyrodnienie kręgosłupa, rwa kulszowa mnie dopadła z
881 dyskopatią kręgosłupa, zaawansowaną już teraz po tym Amazonie. Wtedy tego nie
882 odczuwałem w ogóle. Pojechałem do Leszna wziąć blokadę. Akurat fajnie, bo Lux Med za
883 wszystko zwraca, więc pojechałem, taki doktor z La. tutaj w Br. przyjmował, poszedłem do
884 niego, mówię, że płytę wziąłem, zobaczył, pokazał mi, mówi: "Proszę pana, blokada.
885 Próbuje blokadę panu robić". Pojechałem do La., za tydzień już miałem blokadę. Tydzień
886 na chorobowym byłem, on mówi: "Tydzień chorobowego panu dam, żeby to się ułożyło
887 wszystko". Po tygodniu do pracy poszedłem, dwa tygodnia, proszę pana, wracam do domu,
888 fajnie jest, położyłem się spać, a ja z łóżka nie mogę wstać. Wszystko mi sparaliżowało,
889 blokada puściła. Dopóki ten środek przeciwbólowy tam chodził po tych nerwach, to ja tego
890 nie czułem. Bólu nic. Jak przepracowałem kręgosłup, gdzieś tam przerwało to, ten lek, który
891 został wstrzyknięty, bo to jakieś proteiny, nie proteiny, że to wzmacniało to smarowanie tam,
892 nie? Jak to gdzieś ta żyłka przerwała się, więc nie wiedziałem nawet. Przyszedłem domu,
893 położyłem się spać, żona też. Wstała: "- Zrobić ci śniadanie? - A, to zrób". Ja chcę wstać, nie
894 mogę. Wołam ją, mówię: "Nie mogę się ruszyć". Czołgałem się na kolanach, z kolan dopiero
895 spróbowałem na nogi. Więc miałem wizytę u lekarza w ten dzień, specjalisty. Żeby leki tylko
896 wypisać. Zajechałem ledwie co autem tam, o laseczce. Ja mówię: "- Panie doktorze, ja już tu
897 chyba dzisiaj zostanę. - Co się stało?", no i opowiadam mu. On mówi: "Proszę pana, puściło.

898 Blokada działa dla tych ludzi, którzy nie pracują. Chodzą po zakupy dwa kilo. Więcej nie
899 wolno, dwa kilo. Wtedy tak". Bo się spotkałem z ludźmi, którzy byli u tego lekarza właśnie,
900 co ja w La., w Br. i babeczka mówi: "Ja pięć lat miałam blokadę i teraz drugą biorę. Przez
901 pięć lat nic nie bolało. Więc ciężka praca w Amazonie zadaje ból. Straszny. Mikrofałe,
902 proszę pana, drukarki. Ludzie sami na siebie po prostu wyroki wydają. Jak mówię, jest norma
903 50. Kazała mi mówić 70. To ja pracownikom mówiłem: "Zrób 70, nikt do ciebie się nie
904 będzie czepiał". Czyli ma tę nadwyżkę, nie? Ale byli ludzie, którzy pokazali, dziadkowie, że
905 po 120 pakowali. Ja mówię: "Zenek, czy tobie za to płacą? Ciebie klepie menadżer, lider i cię
906 wykończyli". Chłop na 14 teraz. I nie wiadomo, czy już wróci do pracy. Tak organizm
907 wyczerpał, że gdzieś przytomność stracił, proszę ja ciebie, uderzył, przyszła... Nikt nie
908 pomyślał, że jego nie ma. Przyszła zmiana druga ochroniarzy i znaleźli go leżącego między
909 regałami. I nawet nie wiedziałem, że to Mundek poszedł i tak się załatwił. I zawsze mówię:
910 "Słuchajcie, chłopaki. Amazon nie płaci za uczciwość wam. Rób na swoim poziomie, ile
911 możesz. Przyniesie ci notatkę, nie podpisuj. Podpiszesz, powiedz, notatkę, jak dostaniesz
912 kopię z podpisem jego". Pracownik został w N. gdzieś tam w N. gdzieś tam zwolniony w
913 którymś roku za normy. Normy, za to wszystko. Więc sprawa odbyła się w sądzie. Po trzech
914 latach wygrał sprawę. Amazon ma mu zapłacić odszkodowanie, wyrównanie za wszystkie te
915 lata. Więc teraz się podpieramy tym pismem, kilka spraw takich zostało wygranych, więc ja
916 się śmieję po prostu, że jak ktoś do mnie przychodzi, że mam małą normę: "To możesz
917 stać obok i dorobić mi". Ja robię tyle, ile mam siły teraz. A siły już coraz mniej człowiek
918 nabywa. Przed tą pandemię właśnie, że w czasie pandemii zniesli te normy, jako, że nie ma
919 tych norm w pandemii. Jakość jest, ale nie ma norm. Ściągnęli nam to. I teraz powracają z
920 powrotem do tych norm. Że jednak będą normy, ale starzy pracownicy się nie dają. Młodzi
921 tam boją się, zwłaszcza, że teraz po tej pandemii Amazon powoli wychodzi z paku. Czyli
922 będzie jak najmniej pakowanych, a będziemy przerabiać te rzeczy, które zwroty przychodzą,
923 które, powiedzmy, będą zakwalifikowane do sprzedaży lub do utylizacji. I pracownik ma,
924 powiedzmy, zdecydować, czy to nadaje się jeszcze do sprzedania, czy do utylizowania. I
925 tam też normy 20. No, ludzie narzekają, bo to gabarytowo są duże, bo to są kosiarki, są takie
926 rzeczy. Jak będzie miał 20 takich, to on zrobi przez godzinę. Ale jeśli będzie miał 20
927 kosiarek, to on dziesięć jak robi, to góra. I od nich się wymaga... Tam jest właśnie
928 największy nacisk na to. Liderzy, menadżerowie tam naciskają najbardziej. Był taki lider,
929 znaczy on nie był jeszcze liderem. On startował na lidera, ale już dostał koszulkę i musiał się

930 sprawdzić. Jest taki dział, to jest na paku dział, rewin się nazywa. Są to wózki stalowe z
931 takimi przegrodami. I jest 4, 8, 16 przegród. I powiedzmy, w danej przegrodzie może być
932 takich długopisów sto. Norma jest 160 na ściankach. I jeśli on ma takich długopisów w
933 jednej przegrodzie 100, w drugiej 100, to w pięć minut ma normę zrobioną. I to rewinuje
934 rewin, ludzie, którzy układają, ale tam idą tak: i drukarki, i pampersy, i karma, i wszystko. I
935 to jest ciężkie. Więc jeśli ma drobnicę, to fajnie, to zrobi dużo, jeśli na tych ściankach. A
936 drugi, powiedzmy pakuje wózki "Kejdze" i Silvery. To powiedzmy w Silverach są lekkie
937 rzeczy. Sporadycznie jakieś tam ciężkie. Ale w tych "Kejdzach" to na ogół ciężkie rzeczy. To
938 się pikuje z ordera. Wózkiem się wyjeżdża na dane lokacje i tam się wrzuca. A te małe to
939 ręcznie pickują, chodzą. Ja tak samo chodzę od czasu do czasu na pik, więc jak nie mają
940 pickerów, to mnie z packu wysyłają tam. Tylko, że ja robię wózek na godzinę. W wózku
941 może być 30. Ja godzinę chodzę z jednym wózkiem. Nie biegam. A ludzie biegają. Ja
942 mówię: "Sprężacie się, robicie, Amazon wam tego i tak nie wynagrodzi. Wręcz przeciwnie.
943 Jeśli będziecie do zwolnienia, bo coś zrobicie nie tak, to nikt nad wami się nie będzie litował,
944 tylko kopa dostajesz i żaden menadżer nie będzie patrzył, że ty robiłeś 200. Więc rób wolno,
945 dokładnie, nie spiesząc się".

946 **SzP:** Chciałabym tutaj jeszcze jakby dopytać o poszczególne te wymiary tych, jakby tej
947 pracy i miałbym właśnie kilka pytań, bo z tego, co rozumiem, to jakby wynagrodzenia
948 wam się na początku zwiększyły trochę, tak?

949 **Stefan:** Ja jak się przyjąłem, miałem 16 złotych na godzinę. To było fajne, bo tak: w roku
950 były dwie podwyżki. Za rok pracy i złotówka za rok przepracowany, i złotówka podwyżki,
951 czyli dwa złote. Wychodziło na 18. Na drugi rok znowu tak samo, 20 złotych. Doszło do 20
952 chyba i później dali jednorazowo 4 przez pandemię, przed pandemią to i był koniec. W czasie
953 pandemii dołożyli nam cztery złote do tych 24. Czyli mieliśmy 28. I moim zdaniem, jeśli te
954 28 złotych by zostało, to Amazon by nie zbiedniał, a pracownik by był uszanowany. I w
955 czasie pandemii też były takie nagrody, 500 złotych, takie bonusy dawali. Później przestano
956 nam dawać. Dawano te bonusy w czasie pandemii, że wojna, Ukraińcom. 2000, 1500. Polacy
957 się zaczęli buntować i petycję pisaliśmy. Więc Amazon jakby trochę się wycofał z pewnych
958 rzeczy, bo przyjęty na zielonym "badżu" pracownik do Amazonu, na agencji, nie polski, też
959 dostawał. W SMS-ie to dostawali. My te SMS-y przechwyciliśmy pracownikom. Więc
960 Amazon nie mógł się jakoś, że nie było, więc wycofał te pieniądze, nie? Co zrobił Amazon?

961 Zapewnił im, że powiedzmy do grudnia przepracuje, pracownik dostanie 1500 złotych. Do
962 końca grudnia. Czyli zwalniał go 24. i już 1500 złotych pracownik nie dostawał. Więc żeby
963 utrzyć nam bużki, więc zwalniał pracowników przed czasem. Nie Amazon, tylko agencję.
964 Dostawał SMS-a, że jutro już niech nie przychodzi do pracy albo przychodził, na bramie
965 dostawał wypowiedzenie i w taki sposób ich usuwano. A nas po prostu jako na niebieskich
966 badzach, na stałe, ciężko im usunąć. Musiałbym albo przyjść wypity do pracy, n-ki robić, albo
967 coś ukrąść. Więc człowiek się pilnuje pod tym względem. Ja mówię każdemu. Kiedyś w
968 Amazonie można było mieć nawet dziesięć n-ek i oni nie patrzyli na to. Później wprowadzili,
969 anulowali wszystkim n-ki i od dzisiaj nie ma żadnych n-ek. Jak ktoś zrobił n-ki dwie, to do
970 zwolnienia. Jedną, do zwolnienia. Co jeszcze tam?

971 **SzP: A czy właśnie jakby przez tę pandemię mieliście taką niepewność zatrudnienia?**
972 **Baliście się, że was zwolnią, czy jak to tam było?**

973 **Stefan:** Nie, nie, nie. Nie mogli nas zwolnić. Mogli po prostu... Amazon mógł zawiesić
974 działanie na jakiś czas, ale musiałby nam postojowe płacić. Tym wszystkim pracownikom,
975 którzy są. Chyba, żeby zamknęli całkowicie, likwidację. Jeśli by była likwidacja, to musiałby
976 zapłacić wszystkim pracownikom odprawy. Był taki ?[01:48:17], czyli rozwijaj się. Ja z tego
977 skorzystałem, sześć tysięcy zrobiłem kurs spawacza MIG-a, TIG-a i elektrodę, gdzie Amazon
978 to pokrył. I w tym momencie Amazon mi zaproponował, że mogę się zwolnić i za wszystkie
979 picktime'y, trzy lata wtedy, wypłaci mi pieniądze, czyli po tysiąc, wtedy było 1200, czy
980 1500, czyli miałbym gdzieś w granicach 4000. Ja z tego nie skorzystałem, wiadomo rzecz, bo
981 mówię tak, tam było 24 tysiące do wykorzystania. Mówię, może jeszcze coś wykorzystam,
982 jakiś kurs angielskiego czy niemieckiego, ale na razie się nie szykuję, więc nie mam tej
983 obawy, że może nas zwolnić Amazon. I Amazon twierdzi, że nie będzie zwalniał ludzi, ale
984 nie będzie przedłużał im umów.

985 **SzP: Tak, tak. Inna sprawa.**

986 **Stefan:** Jak nie w taki sposób, to w taki sposób się pozbędziemy. Dla nas, powiem tak, jest to
987 dobra rzecz, bo... Tylko, że Amazon teraz też się wziął na sposób. Wszystkich szkoli na
988 wszystkie działy. Czyli jak ja mam na pick, revin i pack, to szkoli na wszystkie działy, żeby
989 tak, jak pack nie będzie siedł, powiedzmy, bo będzie mało pakowania, a nie będzie pickerów,
990 to da na pick. Jak nie będzie na pick, a na stołowanie trzeba, żeby rozłożyć towar, to da na

991 stołowanie. Jak nie, na C-RET-y, tam, gdzie te brudy, nie? Czyli będzie miał uniwersalnych
992 żołnierzy. Jeden do każdej roboty, nie? Więc za jedne pieniądze. A tak musiałby powiększać
993 tę flotę pracowników, żeby obsadzić wszystkie stanowiska. Tak jak wczoraj byliśmy na
994 nadgodzinach. Spakowałem, ja wiem, dwa wózki i do obiadowej przerwy siedziałem na
995 kantynie. I większość ludzi. Nie było zamówień. Po prostu system jakby się zamknął, że nie
996 ma sprzedaży, nie? I dopiero gdzieś tam do Luksemburga poszły maile czy gdzieś, że jednak
997 Amazon pracuje, więc odblokowali tę sprzedaż. Więc była tam w sprzedaży. Ale mnie
998 wysłali na pick po przerwie. Spickowałem cztery rzeczy, dostałem na skanerze: "Jednak wróć
999 na pack sobie", nie? Wróciłem pack i pakowałem z taką szybkością, jaką chciałem. Żeby się
1000 nie narobić. I powiedzmy, po wczorajszej dniówce ja przyszedłem do domu zdrow. A po
1001 normalnej dniówce, jak jestem po normalnym dniu, pierwszy dzień nie mogę się
1002 wyprostować. Moja żona mówi: " Ty jak dziadek wysiadasz z samochodu". Ja z samochodu
1003 to w połowie zgięty wysiadam do domu. Z autobusu w połowie zgięty. Z kantyny jak po
1004 przerwie idę, połowę zgięty. Lider tak patrzy, mówi: "Marnie, marnie" mnie widzi, mówi. Po
1005 prostu już kręgosłup tak został wyjechany, że nawet jakbym poszedł na operację, to bym nie
1006 mógł tu w Amazonie pracować. Więc Amazon ludzi wykańcza.

1007 **SzP: A czy przez jakby pandemię i...**

1008 **Stefan:** Też.

1009 **SzP: Powiedzmy.. Nie, nie. Bo ja chcę zapytać właśnie o to, czy przez pandemię macie**
1010 **możliwość w jakikolwiek sposób awansować? Jakby trochę wyżej. Nie być już tymi**
1011 **pracownikami, tylko być kimś wyżej.**

1012 **Stefan:** Znaczący tak, jest taka możliwość, tylko, że w tym momencie tak, musiałbym perfect
1013 angielski znać. To jest podstawą, żeby powiedzmy być liderem. To musiałbym perfect
1014 angielski. Przejść panel, o, przede wszystkim. Na taki panel składają się menadżerowie i
1015 pracownicy z HR-u. I teraz tak, jeśli jestem dobrym packerem i będę chciał ten panel przejść,
1016 to mnie nie przepuszczą. Bo będą bali się stracić pracownika na packu, czy na picku. Więc
1017 trzeba by było być takim neutralnym, proszę ja ciebie, żeby żyć w zgodzie i mieć poparcie u
1018 menadżerów. Więc jeśli masz poparcie u menadżerów i jesteś, idziesz powoli, powiedzmy,
1019 od packera, tam na słam, ze słamu. Trzeba być też w komputerach obytyym bardzo dobrze. Ja
1020 powiedzmy na takim stopniu nie jestem. To, co potrzebuję, to zrobię, ale żeby... Musiałbym

1021 szkolić się na komputerach dłużej, żeby to ogarnąć, więc ja nie nadawałbym się na takie
1022 stanowisko. Nie nadawałbym się też na stanowisko lidera ze względu na ludzi. Nie
1023 potrafiłbym gnębić ich. Podchodzić: "Rób normę, szybciej". Nie potrafiłbym. Po prostu
1024 jestem za bardzo dla ludzi niż przeciw ludziom. Trzeba się sprzedać, o. Taka jest prawda.
1025 Trzeba się sprzedać. Menadżerzy, liderzy są też nie do końca tacy fajni, bo powiedzmy,
1026 miałem taką sytuację, że na packu robi gościu, jest instruktorem tak jak ja, i on sobie wybiera
1027 wózki lekkie. Lider mu podstawia. Więc zawołałem lidera, że nie może tak robić. Że on
1028 będzie leciutkie robił, a my będziemy ciężkie. Więc albo to skończy się, albo załatwi w inny
1029 sposób. "- Stefan, to weź sobie też lekkie. - Nie, bo ty mnie teraz chcesz wyróżnić i mi
1030 chcesz dać, mi tylko". Tu wszyscy mają tak. Raz czarny, raz srebrny, raz czarny, raz srebrny.
1031 I nikt nie będzie. Drugi lider znowu jak jest, bo oni się zmieniają raz na tym packu jest, raz
1032 na tym. Tamten jak przychodzi, pilnuje tego. Ten natomiast otworzy komputer i sprawdza
1033 ciuchy, ceny. Nie interesuje się, co się dzieje na packu, tylko sobą się zajmuje. Więc poszedł
1034 do tego drugiego lidera, że ja mu uwagę zwróciłem i tamten mi to powiedział, nie? Ja mówię:
1035 "- Kuba, bo nie może być tak, że on wyróżnia. Wszyscy jesteśmy... Za jedno pieniądze
1036 pracujemy. Czemu powiedzmy nas rzucacie po innych działach, a czemu jego nie? - Bo on
1037 ma tylko na pack. - Dobra, nie tutaj na szóście, to daj go na trójkę. Niech pakuje te mikrofałe.
1038 Niech tam popakuje trzy dni, jak będzie na naszej zmianie. A daj tu kogoś, żeby sobie
1039 odpoczął na tym packu". No, on jest za tym, nie? Ale jak... Bo tu jest tak, ja jestem zmiana
1040 bekowa. Jest zmiana frontowa. Jeśli przychodzi środa i w środę rządzi front, to on ma lekko,
1041 ale już w czwartek my rządzimy, więc już wtedy, jak jest Kuba, to Kuba to rotuje. Tak, żeby
1042 każdy miał lżej, ciężej, nie? A on zawsze wybierał te lekkie. Więc powiedziałem, że nie
1043 powinienem tego robić, ale pójdę do menadżera, żeby go wysłali na pick na szkolenie, na C-
1044 RET-y na szkolenie, na stołowanie. Jeśli wszystkich wysyłamy to nie możemy robić
1045 wyjątków dla jednej osoby, bo ludzie to widzą. Młodzi ludzie widzą to i ja z nimi
1046 rozmawiam, mówi: "Stefan, wiesz, jak ja się gotuje, jak ja widzę tego gościa?", ja mówię:
1047 "Ale ja to samo. Ja to samo właśnie". I to ludzi buntuje, że powiedzmy była pandemia, my
1048 mogliśmy robić ciężko, a on leciutko. Byli ludzie i są ludzie klepani, jak to się mówi przez
1049 menadżerów, liderów. Każdy ma swoich tam pod skrzydełkiem. Ja natomiast taki jestem, że
1050 ja prosto w oczy powiedziałem. Rok, dwa lata temu jechałem do sanatorium. Poszedłem do
1051 menadżera, zapisałem, wbiłem sobie urlop. Ale nie wiedziałem, że dostanę sanatorium. Więc
1052 poszedłem do tego lidera, do menadżera, menadżer... Wtedy była nowa maszyna testowa,

1053 gdzie chcieli zrobić, wyciągnąć rekord, jak najwięcej paczek spakować. No i on mówi:
1054 "Stefan, ty dobrze pakujesz, zrób mi 120 paczek na tej maszynie". Ja mówię: "Nie. Robię 70 i
1055 nie chcę żebyś zrobił mniej". Bo zrobię 120, a później wy normę podniesiecie. Ale tę
1056 normę 120 zrobię raz, bo jutro już nie będę miał siły, a wy będziecie dźwigać normy. No i
1057 znaleźli się, którzy robili, nie? Ale normę po prostu... Później znieśli te normy i tak utarło się
1058 na razie. Ja mówię, że nie zrobię tej normy. I mówię o tym urlopie mu. I on do mnie mówi:
1059 "Ja chciałem normę, a ty chcesz urlop. Widzisz, spotkaliśmy się". Czyli pod górę już mi
1060 zaczął robić, nie? Więc jak on mi tak powiedział, ja byłem na frontowej zmianie, poszedłem
1061 do HR-u: "Proszę o zmianę grafikową. Chcę przejść na beck. Albo się zwalniam z
1062 natychmiastowym zwolnieniem". I babeczka mówi: "A co się stało?". Ja mówię: "To jest
1063 moja sprawa". Ale jak to Amazon, tam gdzieś ktoś powiedział i poszło głośno. I któregoś
1064 dnia spotyka mnie pani z HR-u, mówi, wtedy w Forum Pracowniczym byłem: "Wiesz,
1065 Stefan, wiesz, że jesteś nie do ruszenia tutaj teraz? A ja tego menadżera mogę załatwić". Ja
1066 mówię: "- Aga, nie, bo kruk krukowi oka nie wydłubie. On nie zostanie, a później będą się
1067 mścić na mnie. - To jak uważasz". Ja mówię: "Nie". I przeszedłem na tę "beckową" zmianę.
1068 Dwa miesiące nie minęło, on przyszedł na "beckową" do mnie. I znowu się spotkaliśmy. Ale
1069 już mi to minęło, jemu minęło i też kiedyś mówię o urlopie. On zapominał o tych urlopach po
1070 prostu. Poszedłem do jednego menadżera, mówi: "Nie mogę, bo ty masz swojego
1071 menadżera", to poszedłem do opsa, nie? Ops mówi: "Gadaj z tym". Ja mówię: "Słuchaj,
1072 rozmawiam z nim, a on zapomina". Widocznie on go musiał opierdolić, ten ops. Któregoś
1073 dnia przychodzi do pracy. Ja mówię: "- Dzień dobry. - No, dzień dobry. Co, może jeszcze
1074 wyżej pójdziesz o urlop?". Ja mówię: "Ty, jak będzie trzeba, to do pana Boga pójde o
1075 prośbę". I zaczyna po mnie jechać. Skończył, idzie. Ja mówię: "- Momencik. Panie
1076 przełożony, pan powinien pracownika wysłuchać teraz. - Nie mam czasu". Ja mówię: "Pan
1077 ma obowiązek wysłuchać, bo jak nie, to pójde naprawdę wyżej". I w tym momencie się
1078 odwraca: " - Słucham. - Słuchaj, kurwa, to nie jest tak, że my jesteśmy dla ciebie. My tobie
1079 robimy robotę, ty masz premię za nas porządną, proszę ja ciebie i ty jesteś, kurwa, od tego,
1080 żebyś mi zatwierdził ten urlop i łaski mi nie róbc, bo nie będę z tobą więcej dyskutował".
1081 Więc ja odwróciłem się i... A, i mówię tak: "Przepraszam, skończyłem z panem rozmowę.
1082 Dziękuję, do widzenia". Poszedłem. Poszedłem, robię swoją robotę, na wózku jeździłem
1083 akurat. Idzie on, podchodzi: "Stefan, gniewasz się?", ja mówię: "- Nie, mi to już minęło. -
1084 No, mi też. - Widzisz, fajnie, nie? Jeden drugiego opierdoli, a nie tylko jedna strona". I

1085 później przyszło tak, że ten Janusz, który został zniesiony przez nas ze związków, strasznie
1086 poniżej menadżerów. Robił wszystko wbrew zasadom. Czyli stawał na wózku, patrzył na
1087 nich, jadł kanapkę w miejscu niedozwolonym. Ale wiedział, że jest nietykalny, nie? Więc nas
1088 sipowców już to zaczęło też denerwować, że ten związek, wychodzi na to, że my robimy
1089 chujnię ogólnie, nie? Bo jeśli on takie rzeczy robi, to pada na cały związek. I kiedyś na
1090 zebraniu, w N., Agacie mówię: "Agata, powiem ci i ja to muszę wszystkim powiedzieć".
1091 Ona mówi: "Stefan, nie mów i nie mów nikomu". Ja mówię: "Powiem teraz i powiem
1092 wszystkim. On ten związek chciał rozjechać. Mnie namawiał do Agrounii, że wszystkich
1093 związkowców z D. z Amazonu przyjmujemy do Agrounii. Ja mu się sprzeciwiłem". Ona nie
1094 wierzyła. Ona nie wierzyła do czasu, kiedy on ogłosił, że przechodzi do Agrounii. Ja mówię:
1095 "On to chciał rozpierdolić on nie szanował ludzi". Ona nie wierzyła. Ja mówię: "Aga...", i na
1096 zebraniu oficjalnie to powiedziałem. Później chłopaki mówią: "Patrz, mówi, pod skórą owcy
1097 czarnej co się robiło. Nie uszanował nikogo. Zadowolony był, że on ma lekko". Po prostu
1098 rozmawiał z ludźmi i mówił mu to, co chcieli. Że podwyżki będą o 30%, przychodzą do mnie
1099 o jakieś podwyżki. Ja mówię: "Ty, ja nic nie wiem. Ja wam nic nie powiem takiego, bo my
1100 nie dostaliśmy odpowiedzi na petycję nawet, a już Janek wie, że 30% do przodu, 30%
1101 podwyżki będzie? To jest kit po prostu. On wam mówił to, co wy chcieliście usłyszeć. Ja
1102 wam tego nie powiem, mówię, bo ja nie umiem kłamać". Dobra, przechodzimy dalej do
1103 sedna.

1104 **SzP:** Tak, tak, bo chciałem jeszcze jakby dopytać o taką jakby ten aspekt Amazona i
1105 chciałem zapytać, czy jakby w trakcie pandemii oni zapewniali wam jakąś pomoc
1106 właśnie oprócz tych масечек, jakąś psychologiczną, jakąś taką, jakąś psychologiczną,
1107 ale czy też jakby państwo wam pomagało, nie? Czy była jakaś pomoc ze strony
1108 państwa?

1109 **Stefan:** Nie, nic. Nic. Ani od strony Amazonu, ani powiedzmy, żeby nam zabezpieczyć.
1110 Wiadoma rzecz, że w tym momencie leki droższe, wszystko droższe. Oni co roku nam
1111 tłumaczą to samo. Bo zadałem, ostatnio było spotkanie z głównym menadżerem wszystkich
1112 pracowników zmiany beckowej. I oni tłumaczą, on akurat nie przyszedł, nie wypowiadał się.
1113 Co roku można było, pół godziny było na zadawanie pytań, a w tym roku zrobili tak, że jeśli
1114 ktoś ma pytania, to proszę zostać, albo na kartce i do urny wrzucić. Więc zgasili nas. I to co
1115 roku powtarzają. Mamy pakiet Lux Meda, mamy kartę multisportową. Ja mówię: "Ale wy

1116 powtarzacie to przez pięć lat. Wy nic nowego nie powiedzieliście". I zadałem menadżerowi
1117 naszemu na stand-upie pytanie: "Panie menadżerze, gdzie odpowiedź na nasze postulaty?". A
1118 on odpowiedział tak: "Stefan, ja bym wam dał podwyżkę, wszystkim, bo ja wiem, co
1119 robicie...", ale rozgląda się na lewo i prawo, boi się po prostu, "...ale to nie ja rządę tutaj".
1120 Ja mówię: "Dobra". Ale daję mu... Ja mówię: "Marian, to przez pięć lat dają. Żadna nowość,
1121 że Lux Med jest, ubezpieczenie Aviva. To żadna nowość. Każdy zakład takie coś ma. Ale
1122 gdzie są podwyżki nasze? Gdzie nasze pieniądze, które my uczciwie zarabiamy? Bo nie ma".
1123 Mówię: "A wy, liderzy, jesteście uzależnieni od nas, bo jak my wywalczymy, to wy
1124 dostaniecie, a jak my nie dostaniemy, to wy nie dostaniecie. A gonicie wszystkich do roboty
1125 jak parobków". Oni wiedzą, że ja po prostu powiem to... Mało mówię, ale jak już powiem
1126 coś, to mówię dokładnie. Więc nie. Nie dostaliśmy nic od państwa. Natomiast Ukraina dostała
1127 od państwa, od Amazonu Ukraina dostała. A my, Polacy, nic. Jak mieliśmy tę stawkę, tak
1128 mamy tę stawkę już długi czas. Ta stawka weszła chyba przed pandemią, w czasie pandemii
1129 dali nam dodatek 4 złote i zabrali. Zabrali te 4 złote później, a przecież oficjalnie stan
1130 zagrożenia dalej jest.

1131 **SzP: Tak, tak. Nadal występuje.**

1132 **Stefan:** I teraz tak, teraz nam zabrali, kiedyś były wcześniejsze wejścia, że mógł człowiek
1133 wcześniej wejść sobie na zakład, iść na stanowisko, posprzątać. Teraz wchodzimy za pięć, tak
1134 jak było kiedyś. Wózkowi mieli wejście na badza czerwonego, ci, co mieli uprawnienia
1135 wszyscy na wózek, mieli badza pomarańczowego i mogli na tego badza 15 minut wcześniej
1136 wejść. Czyli te 15 minut już płatne było. Zabrali to, nie ma. Pięć minut przed. Czyli znowu do
1137 czego zmierzamy? Ci wszyscy ludzie, mimo tego zagrożenia pandemicznego, przed tym
1138 wejściem się gromadzą. Jeden na drugiego oddycha, śliną rzuca. Więc nie powinno tak być.
1139 To, że maseczki ściągnęliśmy, dobrze, fajnie, lżej nam się oddycha. Ale natomiast zagrożenie,
1140 skoro istnieje, to powinien być dalej dodatek, bo wydajemy więcej na leki, wydajemy więcej
1141 na swoją higienę osobistą, bo tych leków zużywa się, żeby, powiedzmy witaminy
1142 zabezpieczające organizm, wszystko poszło do góry. A zarobek nasz stoi w miejscu dalej. Ja,
1143 powiedzmy, jak zarabiałem przed pandemią 24 złote na godzinę, to czułem ten zarobek, bo
1144 chleb był dwa z czymś. Teraz chleb kosztuje pięć złotych, więc dostajemy po tyłku dalej.
1145 Bezos sobie lata rakieta, dzieli majątek z żoną, żeby uciec od podatków amerykańskich. Żona
1146 ma otwartą drukarnię na Amazonie w D., która bardzo dobrze prosperuje. Utrzymuje

1147 prawdopodobnie sztab ten magazyn cały. Żona moja akurat pracuje na drukarni. Załatwiłem
1148 jej, bo pracowała na packu. Jak robiła na packu tam, to nie miała siły wracać do domu. Będąc
1149 w tym Forum Pracowniczym był taki ops, menadżer dwóch budynków, Grzegorz na niego
1150 wołali, ja nie pamiętam nazwiska jego. Więc że spotykaliśmy się na Forum, podszedłem do
1151 niego prywatnie, mówię, że moja żona pracuje tam bardzo ciężko, a chciałaby do emerytury
1152 dorobić sobie już, nie? Więc zapytał mnie... [rozmowę przerywa osoba trzecia] Kazał mi
1153 przynieść login, nazwisko, na biurko położyć. Przychodzi po tygodniu: "I jak?". Ja mówię, że:
1154 "No, na razie nic się nie dzieje. Poczekamy jeszcze". Przychodzi żona po chyba dwóch-trzech
1155 tygodniach do domu, mówi: "Wezwali mnie, menadżer mnie wezwał. Chcą nas zostawiać".
1156 Mówi: "- Ja się nie zwalniam. - Nie, no, na drukarnię przechodzisz". I przeszła szkolenie na
1157 drukarnię, robi na drukarni. Tam jest taki dział, że tną książki na wymiary, okładki kleją i
1158 drukują książki pod zamówienie, nie? I tyle, że się nie zadźwiga już. Albo na cięciu jest, albo
1159 na tym klejeniu okładek. Te dwie funkcje robi. Mówi, że jej to bardzo pasuje. Ale też mówi,
1160 że są na tym dziale fałszywi ludzie. Jeden drugiego podgryza. Więc ona tam ma lżej, ale tak
1161 samo, mówię, pracowała na packu, to straszna praca tam też. Mało rzeczy. Ja byłem kiedyś
1162 oddelegowany na pick, na tamten magazyn. Więc zobaczyłem, jak ludzie biegają. Tam
1163 biegają. Tam nie chodzą ludzie. Tam nie ma tych wózków. Tam są toty, te plastikowe, więc
1164 ma wózek, tota położy na wózek sobie, dwa toty, skanuje tota i pokazuje na skanerze,
1165 która alejka, która półeczka. Ona ten tot ma na początku alejki postawiony, bez tego wózka.
1166 Nie wjeżdża w alejkę, tylko zasuwa, bierze, zasuwa. Ja mówię: "Dziewczyny, powiem wam
1167 coś. Nauczyliście i będziecie teraz robić po tyle. Bo pokazałyście, że można". Ja mówię:
1168 "Taka jeździ, na nią wołają Mandaryna". Przyszła do pracy, grubaska taka. Dzisiaj wygląda
1169 jak palec. Tak wyciągnął Amazon z niej wszystko. Znaczy dla niej to dobrze, bo lepiej się
1170 czuje, ale ja znowu dostałem na skaner, powiedzmy: "To jest pilne, proszę przyspieszyć".
1171 Czyli moja reakcja już jest odwrotna automatycznie. Zniechęca do pracy coś takiego. Idę do
1172 menadżera, pytam się: "- Co to jest? - Ma pan przyspieszyć. - Proszę pana, to niech mi pan
1173 pokaże, jak to się robi. Bo ja panu tu biegać nie będę. Lat dwa jestem społecznym
1174 inspektorem pracy, proszę pana. Zaraz możemy zatrzymać ten cały dział, bo tu ludzie biegają.
1175 Jest to wbrew przepisom BHP. Już się przestał odzywać do mnie. "Niech pan idzie
1176 pickować". Więc my jako społeczni inspektorzy też wyłapujemy niedociągnięcia w zakładzie.
1177 Takie, powiedzmy, przenośniki rolkowe, które powinny mieć zabezpieczenia hamulcowe. Jest
1178 dodatkowy, postawiony przez tę pandemię, żeby oddzielić ludzi dwu-trzymetrowym, żeby nie

1179 robiła jedna osoba, a dwie. Więc dodatkowy postavili. Stoi to od czasów pandemii, więc nie
1180 ma nawet zabezpieczenia hamulcowego. Teraz 9. mamy obchód oddziału. Przyjeżdża Agata
1181 do nas jako zakładowy, inspekcję robimy zakładu. Więc prawdopodobnie kilka miejsc
1182 będzie zamkniętych, niedopuszczonych do pracy, nie? Dla bezpieczeństwa naszego. I ludzi
1183 przede wszystkim. Ludzie się boją odezwać, bo ta osoba, która jeszcze pracuje, liczy na te
1184 przedłużenie umowy, nie? Ja natomiast mówię, że dostaną ci, co uczciwie pracują. Bo ci co,
1185 powiedzmy... Dużo ludzi jest takich, że przychodzi bo Amazon płaci, nie? Amazon płacił do
1186 czasu. Teraz po prostu wyzbywa się ludzi. Najlepiej to jakby zamknęli, żebyśmy my się
1187 chcieli sami zwolnić. Oni by wtedy zatrudniali już nie na stałe, tylko na czas określony
1188 wszystkich. [rozmowę przerywa osoba trzecia] Było tak, że my zdawaliśmy testy na
1189 zakładzie. Przyjeżdżaliśmy, to był pierwszy dzień taki, powiedzmy, wypełnialiśmy wszystkie
1190 testy sprawnościowe, drugi dzień to był już dzień szkolenia na packu. Zerowy dzień to jest
1191 właśnie, że przyprowadzają, testy zdają, oprowadzamy ich po zakładzie, pokazujemy miejsca
1192 ucieczkowe, co to jest hazmat, co to jest sajok. Sajok to jest paczka, której nie trzeba
1193 pakować, powiedzmy, jeśli jest w twardym opakowaniu. Jeśli jest w miękkim opakowaniu,
1194 jak folia, to trzeba to zapakować. Mimo to, że jest to sajok, nie? To trzeba to wtedy
1195 zapakować. Ale jeśli jest sajok w twardym opakowaniu, o, powiedzmy, to by przyszło i pisze
1196 sajok na komputerze, mi naklejkę daje i puszczam. Jeśli to b przyszło, o, to, sajok, nie
1197 puszcze, bo spadnie po linii. Muszę do jakiejś koperty wsadzić, nie? Teraz, powiedzmy, jest
1198 pokazany karton V9, to rekomendacja przypisuje do tej paczuszki V9. Są paczki, powiedzmy,
1199 gdzie jest sześć przedmiotów. I nagle pokazuje nam, skanujemy karton, K9. To teraz tak,
1200 pokazuje: na tym pisze set sztuk. I na monitorze pisze sześć sztuk, czyli pakujemy całe. Pisze
1201 jedna sztuka, musimy to rozpakować, sprawdzić i jedną rzecz, żeby tego nie wysłać, bo
1202 powiedzmy Niemiec będzie zadowolony, zapłacił za jedną, a dostał sześć, nie? To jest taki
1203 dział właśnie problem solve. Ta paczka przechodzi przez problem solve, na wagę, czyli
1204 komputer wie, że ta jedna rzecz tylko powinna jechać, zjeżdża na problem solve. Tam
1205 panowie muszą to rozpakować, sprawdzić i wystawiają feedbacka, powiedzmy,
1206 pracownikowi, że wysłał sześć, nie sprawdził i przychodzi do niego. Albo mu nie wystawiają
1207 i pouczają, nie? To jest ten problem solve. To jest ten dział ostatni. Ale my jako dział packu
1208 ostatni, odpowiadamy za wszystko. My, jak już wypuścimy paczkę, to z tą myślą, że mógł
1209 zrobić solver problem, zestolował sześć zamiast jedną, picker spakował sześć zamiast jedną i
1210 przychodzi do nas. Teraz jak my tego nie wyłapiemy, solve by tego nie wyłapał, to Niemiec

1211 jest zadowolony. Więc szkolimy ludzi pod tym względem, pokazujemy im. To jest zerowy
1212 dzień, w którym obchodzi. W pierwszym dniu właśnie szkolimy ich, pokazując jak się pakuje,
1213 co się robi, drugi dzień i pierwszy jest egzamin, czy zaliczyłem mu, czy nie. Drugi dzień tak
1214 samo. Powiedzmy, byli tacy panowie, przychodzili, on gdzieś tam po niebie patrzy, ich jest
1215 ośmiu, ja tłumaczę: "Panowie, raz będę tłumaczył, słuchać dobrze. Dwa, zapamiętać. Nie
1216 będziesz wiedział, przyjdiesz, ja pomogę. Jestem od tego". Ale ten pan się rozgląda i mówi:
1217 "Ja mam to w dupie". To idę do pana menadżera, mówię: "Słuchaj...", Toluś czy Waluś, "...
1218 ten pan ma to w dupie, nie będę go szkolił, bo nie ma sensu. Szkoda naszego zachodu, bo on
1219 nie przyszedł tu pracować, tylko rozgląda się, co ukraść już, nie?" To taki delikwent jest
1220 wyprowadzony za bramę. Bo nie chce pracować, bo to widać. Albo przychodzi drugi z innego
1221 działu i mówi: "Co tu zrobić, żeby nie pracować na packu?" I skaner wrzuca do kartonu,
1222 pakuje i wysyła skaner do Niemca. Zrobi takie dwie rzeczy, trzy, albo go zwolnią, albo już
1223 więcej na pack nie przyjdzie, nie? Więc my, szkoląc takich pracowników, musimy im
1224 dokładnie wszystko powiedzieć. Od A do Z. A teraz wprowadzili szkolenie inne. Przez
1225 internet. I teraz tak. Ja jestem noga, ale ty jesteś bardzo dobry. I wypełniasz mi test.
1226 Przychodzę do pracy, test zdałem, a ja się podpisać nie umiem. Są tacy. Kolorów nie
1227 rozróżniają. Są tacy. Więc od razu ich wyłapujemy na dzień dobry, bo ja ich biorę do
1228 szkolenia, ale już nie ośmiu, tylko czterech. I on szkoli się na komputerze. Ja już nic nie robię,
1229 tylko jak coś nie wie, on naciska andona czerwonego, ja do niego podchodzę ze względu na
1230 pandemię, żeby zbliżenia nie było i on musi wszystko czytać i zakreślać: tak, nie, tak, nie,
1231 zielone, czerwone, powiedzmy, nie? I klient, który nie umie czytać już z góry wiadoma rzecz,
1232 że on tego testu nie wypełniał. I nie będzie dopuszczony do pracy, nie? I to niby takie było
1233 ułatwienie dla nas w pandemii, nie? Natomiast... Niby ułatwienie, ale utrudnienie. Bo taki
1234 pracownik po dwóch szkoleniach na packu, on już musi później sam pakować. I przychodzi
1235 drugi ktoś, mówi: "- Ty, jak ten instruktor go szkolił? - Nie ja go szkoliłem, system go
1236 szkolił" To było uciążliwe w czasie pandemii, nie?

1237 **SzP:** Bo mi tutaj jakby też chodziło o to, że pewnie słyszałeś o tej akcji, że Amazon
1238 mówił o was, że jesteście bohaterami, no, nie? Że jesteście bohaterami i wy jesteście
1239 bohaterami, bo tam pozwalacie jakby tam funkcjonować społeczeństwu. Była kiedyś
1240 taka akcja.

1241 **Stefan:** Znaczący tak, ze względu tego, że dzięki nam społeczeństwo otrzymywało towar.

1242 **SzP: Tak, tak, tak. I jakby...**

1243 **Stefan:** W czasie pandemii.

1244 **SzP: ...co o tym sądzisz?**

1245 **Stefan:** W czasie pandemii wzrosła, powiedzmy, tysiąc razy sprzedaż, to chyba się nie
1246 pomyłę. Większość. Zwiększyła się, czyli Bezos wtedy chyba pięciokrotnie się wzbogacił.
1247 Dzięki nam. Ale jest to ciekawe. Bo jest to sklep wysyłkowy, ale to komputer nie wysyła,
1248 ludzie. A w czasie pandemii trzeba było tam być. Jednak jeden o drugiego się ocierał, nie?

1249 **SzP: No, tak, tak.**

1250 **Stefan:** To nie wiem, jak ten Amazon. Bo ludzie nie powinni pracować w pandemii. Od tego
1251 trzeba zacząć, że to powinno być zamknięte, ale nasz rząd po prostu tak sobie robi jak sobie
1252 robi, nie? Pan Bezos nie płaci podatków w Polsce. Nie ma swoich samochodów. W tym
1253 momencie, jeśli byśmy chcieli oddać do sądu, to jego majątek jest 50 tysięcy, Amazona. Więc
1254 jego towar nie jest jego, hala nie jest jego, maszyny nie są jego, skanery nie są jego, ludzie też
1255 nie, no, ludzie są jego tylko. Amazony, czyli, nie? A tak wszystko, powiedzmy, dzisiaj
1256 zamykam i nie ma nic. Zwijają interes i powiedzmy, później trzeba jechać do Stanów
1257 Zjednoczonych się sądzić. Czy do Luksemburga. Bo baza na Europę to jest w Luksemburga,
1258 główna, nie? Więc dzięki nam tak: pan Bezos się wzbogacił, ludzie zamawiali wszystko.
1259 Wszystko, co możliwe. Od sztucznych wibratorów do sztucznych lalek. Od prezerwatywy po
1260 majtki. Kasza, mąka, wszystko, co możliwe. Żywnościówka, papiery toaletowe. Powiem tak,
1261 w Amazonie prawdopodobnież można się wybudować. Jakby tak wszystko zaczął ściągać.
1262 Więc ludzie nie musieli wychodzić z domu, bo kurier dostarczył wszystko, nie? Mieli to
1263 ułatwienie.

1264 **SzP: Chciałbym jakby jeszcze się teraz dopytać, jakby trochę przejść już z tego**
1265 **Amazona i wrócić do tego życia, no, nie? I chciałbym zapytać cię, czym jest dla ciebie**
1266 **takie dobre życie?**

1267 **Stefan:** Dobre życie? Ja ci powiem, dobre życie. Żeby ludzie się nie kłócili przede
1268 wszystkim. Społeczeństwo żeby sobie ufało, żeby nasze zarobki były na takim standardzie, że
1269 w przeciągu sezonu zimowego, powiedzmy, ja mógł odłożyć sobie, ja, na wczasy, na wyjazd
1270 za granicę z żoną, żona żeby mogła odłożyć, powiedzmy, na wyjazd do córek, do wnuków.

1271 Do tego czasu mieliśmy dobrze, do pandemii. A teraz? Ja wiem? Powróciliśmy w skrajność z
1272 powrotem. Ubóstwo takie. Bo co z tego, że ja zarobię cztery tysiące, jak ja to muszę wydać na
1273 raty, bo jak nie weźmiemy kredytu, to nie kupimy sobie nic. A nie weźmiemy kredytu, nie
1274 będziemy mieli. Fakt, to jest dorobek naszego życia. Ja mam 59 lat, w tym roku kończę i mi
1275 się wydaje, że ja powiedzmy, kupiłem sobie przyczepę campingową rok temu, postawiłem ją
1276 nad jeziorem, ja zabudowałem i muszę ją sprzedać, bo za grunt trzeba płacić, dzierżawę trzy i
1277 pół tysiące, 3700 już. Facet podniósł. Więc rezygnuję z tej dobroci, bo 3700 za darmo
1278 oddawać, ja jadę powiedzmy pięć razy czy sześć razy w roku. Byłem zadowolony, ale jak
1279 zajechałem, a facet do mnie mówi już... Było trzy. Jak przyjechałem z przyczepą, zrobił mi
1280 trzy i pół. Przyjechałem w tym roku - 3700. Bo inflacja do góry idzie. Ale to jest prywaciarz.
1281 Nie chcesz, zabieraj. Więc dam ogłoszenie i sprzedam to, żeby, powiem szczerze, pojechać
1282 gdzieś na urlop sobie lepiej. Kupić dwa rowery elektryczne, pojeździć też człowiek by chciał.
1283 Kupiłem sobie auto, jakąś tam przechodzoną Toyotę Avensis w Combi, która kosztowała
1284 mnie 15 tysięcy, ja dałem pięć, czyli wiadoma rzecz, co za auto, tylko, że ja znowu dbam,
1285 nie? Więc doprowadziłem autko do użyteczności, bo jeździła babeczka autem z dziećmi, całe
1286 brudne. Teraz damy je do prania, nie? Całe uświnione, bagażnik uświniony, więc powolutku
1287 robię to, żeby to miało ręce i nogi. Bo trzeba nieraz na zebranie jechać do N. czy coś, a
1288 pociągami to tak na styk wszędzie. Sam zresztą wiesz, jak jeździsz, nie? Więc nie, nie.
1289 Zarabiamy stanowczo za mało. Przez tą pandemię ludzie po prostu mają mniej do wypłaty. Są
1290 zakłady, które powiedzmy fajnie zarabiają i stać ich na podwyżki, i dają podwyżki, a Amazon
1291 sugeruje się tym, że on kontroluje rynek, ile nam dać. A w końcu przyjdzie wrzesień i da nam
1292 dwa złote, nie? Stopa pójdzie znowu o 10%. Więc dużo ludzi czeka, zobaczymy, jaka ta
1293 podwyżka będzie i będą uciekać z Amazonu. Tak jak słyhać, fabryka w Br. [produkująca
1294 samochody], powiedzmy. Mojego brata syn robi i ja porównałem jego zarobek do swojego.
1295 On ma stałą pensję. On ma pięć z czymś. Jeśli robi 14 dni i ma pięć z czymś, to ma ładną
1296 wypłatę, bo ma od dni pracujących. Jeśli ma, powiedzmy, 160 godzin tylko, to też ma ładną
1297 wypłatę, bo mało godzin, ale jeśli, powiedzmy przyjdzie miesięcznie zrobić 180-200, to ta
1298 wypłata mniejsza się robi, dzieląc na dni. Więc oni tu mają fajnie, ale Amazon nie. Amazon
1299 wzbogacił się, a my stoimy w miejscu, więc nie dają nam szans zarobku i nie dają szans, żeby
1300 człowiek chętnie tam został, nie? Jak się przyjąłem, to naprawdę ja byłem zadowolony. Fajne
1301 pieniążki, bo powiedzmy, przy 17 dniówkach, jak ja zrobiłbym trzy setki, to ja mam ponad
1302 pięć tysięcy. To były fajne pieniądze. Ale to były trzy lata temu fajne pieniądze, nie? A

1303 dzisiaj, powiedzmy, nie zrobisz setki, bo nie można nadgodzin robić, wczoraj święto to akurat
1304 było i teraz będzie święto, to też będą chcieli, żeby przyjść, bo ludzie nie będą przychodzić, to
1305 pójdę. Ale przy normalnych dniówkach ja mam trzy tysiące z czymś. To co to jest?

1306 **SzP: No, tak. To jest bardzo mało w zasadzie.**

1307 **Stefan:** Ja mówię tak, człowiek piwka chce się napić. Bo już odmówić wszystkiego sobie to
1308 by było grzech, nie? Od czasu do czasu jakiegoś whiskacza kupię, to też się lampkę napiję
1309 czy czegoś, bo żona nie pije. Żona alkoholu nie spożywa. Więc... Kiedyś ćwiczyła
1310 lekkoatletykę w KS Br. zawodowo. Biegała na 100. Pracowała na kopalni jako pracownik
1311 fizyczny, na dole. Miała barbórkę, 13-tkę, 14-tkę. Jak rozwiązali klub, bo Ks Br. upadał, to
1312 pozwalniali pracowników. Więc później poszła do Allela, dwa kilometry, kilometr stąd,
1313 Allela. Też zakład bardzo dobry był, ale jak stary prezes odszedł na emeryturę, to nowy
1314 powiedział, że Br. likwiduje, bo on ma w Mi [miejscowość niedaleko Br] drugą Allelę. Te
1315 maszyny wszystkie wywiezie tam i tu zlikwidował to, nie? Ale tak samo, właśnie zarobki
1316 stały non stop w miejscu. Nikomu nie dawano zarabiać więcej, nie? To samo zrobili w
1317 Amazonie. Żeby nie wyskoczyć gdzieś tam poza inne zakłady. Ale jeśli we wrześniu okaże
1318 się, że ten zarobek nie będzie ludzi zadowalał, to wszyscy uciekną. Zostaną ci z D. tylko. Br.,
1319 kiedyś jeździło osiem autobusów. Teraz jeżdżą cztery tylko. Na każdej linii jeździły po dwa
1320 autobusy. Jedyńka dwa, dwójka dwa, trójka dwa, czwórka dwa. Z D. garstka ludzi. Y.
1321 dojeżdżała obrzeżne to wszystko. Ce, W. Jeśli oni odejdą, gdzieś tam w ich rejonach będą
1322 budowali zakłady, które dadzą nawet te same pieniądze, to ludzie pójdą, bo tak: dojazd do D..
1323 Ja mam autobus, powiedzmy, 16:37. Nanockę. 15:37, przepraszam. Czyli za piętnaście
1324 muszę wyjść, bo tu niedaleko do przystanku. Dojeżdżam do D., to półtora godziny. W tę i z
1325 powrotem trzy godziny. Czyli dziesięć i pół godziny pracy i trzy to jest do 14 godzin. Niech
1326 wypadek jakiś będzie, bo często się zdarzało tak, zima, 16 godzin w domu. Niektórzy
1327 przyjeżdżali pięć godzin przed wyjściem do pracy, bo autobus stał w korku na autostradzie.
1328 Amazona to nie interesuje. Kiedyś jeszcze było tak, że dzwoniło się do HR-u, zgłaszało się
1329 incydent czy coś, okej, zatwierdzali. A teraz starają się, żeby tego nie zatwierdzić, żeby
1330 pracownikowi incydent stawić jeden, drugi, trzeci, upomnienie, nagana, do zwolnienia. Po
1331 prostu już teraz nie ma tak jak, że był ten szacunek dla tego pracownika. Teraz już nie ma.
1332 Menadżerowie. Kiedyś wychodziło się z pracy, koniec pracy i każdy menadżer stał,

1333 dziękował za wspaniałe wyniki, osiągnięcia w pracy. Dzisiaj... Tak jakby to było, że musisz i
1334 cześć. Tak że ciężka ta praca, a mało pieniędzy.

1335 **SzP: A chciałbym cię jeszcze zapytać o taką działalność jakby... Może nie działalność,**
1336 **ale taką jakby aktywność społeczną, taką nie tylko taką polityczną czy związkową, ale**
1337 **taką też...**

1338 **Stefan:** Życie ludzi w Amazonie?

1339 **SzP: Charytatywną na przykład właśnie, taką poza pracową, no, nie?**

1340 **Stefan:** Proszę ja ciebie, jak było Forum Pracownicze, to się bardzo udzielałem. Z własnych
1341 pieniędzy kupowałem, powiedzmy, jak przychodził Mikołaj, braliśmy listy od dzieci. Tak
1342 zwana paczka świętego Mikołaja. Po prostu pracownicy, ale nie wszyscy, ci, co mają serce,
1343 to biorą... Ja brałem co roku z żoną dwa listy, kupowałem powiedzmy samochody zdalnie
1344 sterowane, słodczy. Któregoś razu kupiliśmy pełną torbę słodczy, wszystkiego, proszę ja
1345 ciebie, na Mikołaja i na "zajęczka", i jest dom matki. Kobieta, która wychowuje kilkoro
1346 dzieci obcych. Zawieźliśmy jej, to była zdziwiona, że coś takiego działa. Ja mówię: "Tak,
1347 działa". Po prostu. Ale dałem i już nie chciałem cofać, bo... Po tych rodzicach zastępczych
1348 widać było, że nie należały się te... Szkoda tych dzieci było. Natomiast robiliśmy takie
1349 paczki do domu dziecka, ja zorganizowałem któregoś roku w Br. Przywieźliśmy na Podole
1350 do domu dziecka paczki dla dzieci. To jest taki dom dziecka przejściowy, czyli mogą
1351 nocować, a na sobotę, niedzielę idą do domu. Albo przychodzą tam, siedzą, obiad jedzą,
1352 wszystko, idą do domku. Więc Amazon zorganizował takie paczki. Przywieźliśmy,
1353 pamiętam, chyba z 20 paczek od ludzi za te listy, na te listy. Ja kupiłem wtedy dwa
1354 samochody tam i dodatkowe paczki słodczy pełnych. Nie widziałem, ale odczułem to, bo
1355 miało przyjść podziękowanie do Amazonu za to. Nie przyszło nic takiego, nie? Od strony
1356 kierowniczk. I te paczki ze słodczami, prawdopodobnie nie zostały przekazane tym
1357 dzieciom. Bo te dzieci powinny od razu od nas odebrać sobie i zabrać do domu, nie? A to tak
1358 jakby, że one to podzielą. Takie pozbycie nas się szybko kawą i herbatą, nie? Więc nie wiem,
1359 czy te dzieci dostały. Później mieliśmy taką... Za Olsztyn zawieźliśmy do pięknej fundacji,
1360 nie pamiętam, jak ta fundacja się nazywa, wózek dla dziecka z porażeniem mózgowym. Bał
1361 amazoński był, gdzie głosowaliśmy na dom dziecka. Piękna miejscowość w lesie,
1362 zajechaliśmy tam. Amazon akurat wynajął taryfę, nie? W tą i z powrotem. Pojechaliśmy ja i

1363 taki kolega, jako przedstawiciel tego Amazonu z tym wózek. Podarowaliśmy. Bardzo
1364 mile nas przywitano. Zdjęcia poszły w eter w Polskę. Przekazaliśmy ten wózek. No,
1365 zobaczyłem szokujące rzeczy. Te dzieci, ile palców u ręki, tyle dzieci się łąpało. I ciocia, i
1366 wujek. Chwała tym ludziom, którzy tam pracują. Młode kobiety, ale to były kobiety z
1367 powołania. Ja zobaczyłem pierwszy raz coś takiego. Te dzieci leżące na łózkach na stałe już.
1368 Dzieci chodzące z porażeniami. Wybudowano tam od razu, nowy budynek powstawał.
1369 Klinika rehabilitacji dzieci z niedowładami. To oni byli bardzo szczęśliwi. Jak zobaczyłem,
1370 ten dzieciaczek duży, niemały, duży już chłopak leży w tym wózku takim zwykłym,
1371 dziecinny, zgnieciony na bokach, jak dostał ten wózek, wsadzili w ten wózek go, całkiem
1372 inaczej dzieciak wyglądał, nie? Więc Amazon jak z tej strony... Amazon dla takich rzeczy,
1373 jak charytatywne rzeczy, udziela się. Ale co do pracowników nie. Dziś by wywalał, bo to z
1374 kosztów sobie ucieknie, ale żeby nam dać podwyżkę, to Amazon się broni rękoma. Nie chce
1375 nam dawać. Tutaj daje, to chwala, że daje. Ale... Ileś tam przeznaczył na Ukrainę tych
1376 pieniędzy tam niby, straż pożarną zakupili teraz, słyszałem. To Forum Pracownicze, tam
1377 uzbierali pieniądze. Ale mówię, tak jak mówię, nam nie daje zarabiać. My zarabiamy mniej,
1378 a pracy więcej. Żądają, żeby teraz po tej pandemii, że już zniesione zostały, więc powracamy
1379 do norm. Ja zawsze mówię, że nie ma norm, pracownikom, że niech się nie boją. Jak
1380 przyjdzie, niech podpisze menadżer i da mu kopię. A menadżer tego nie podpisze i nie da
1381 kopii, bo do sądu pracy to jest dowód o zmuszanie... Sąd najwyższy w Warszawie, bo to
1382 były dwie chyba sprawy, stwierdził, że w takich warunkach, jak w Amazonie się pracuje i
1383 przy ilości ludzi, nie może być norm pracowniczych. Jest to towar niesortowalny, czyli albo
1384 **[02:34:01]**, albo karton, który ma dwa metry długości i waży 20 albo 30 kilo. Więc nie
1385 może być w tym momencie norm, bo będę pakował... Oni twierdzą, że to oni przeliczają i
1386 wiedzą, widzą, ale róbcie więcej, dalej, nie? Więc... Ci co, mówię, wariują, to robią, nie? Ale
1387 ludzie po rozum przychodzą powolutku do głowy. Zachęcamy ich do związków ten sposób,
1388 że jak przyjdą do ciebie o zwolnienie, będziesz broniony, że masz wtedy... Nie jesteś takim
1389 rzuconym na ulicę, że nikt cię nie będzie bronił, nie? Mamy prawników, mamy system i ten
1390 system jest dobry.

1391 **SzP: Chciałbym jeszcze się zapytać właśnie, jakby ciągnąć ten wątek o poglądy**
1392 **polityczne. Czy mógłbyś jakby sprecyzować swoje poglądy polityczne?**

1393 **Stefan:** Znaczy tak, w Amazonie jest część ludzi, która chce się zapisywać do związków,
1394 część jest z Solidarności, część w naszych związkach, a część ludzi, jemu to niepotrzebne.
1395 Nie chce, boją się, że jak pracodawca się dowie, to zostanie zwolniony. Ja twierdzę, zawsze
1396 mówimy im, że tylko twoja wola, jeśli chcesz być ujawnionym związkowcem, jeśli nie chcesz
1397 być ujawnionym związkowcem, to nie jesteś. Składki nie płaci Amazon, tylko ty dobrowolnie
1398 wpłacasz na konto, które otrzymasz i o tobie tylko wiedzą te osoby, tak jak ja, które biorą
1399 formularz przystąpienia do związków. Więc są ludzie, teraz zaczęli z powrotem nabierać
1400 odwagi do nas, nie? Bo widzą, co się dzieje, więc nawet Rosjanie, Ukraińcy się zapisywali,
1401 nie? Jakiś czas. Tylko, że, no, stwierdzili, że im umowy nie przedłużają, płaczą tam
1402 dziewczyny, że już wiedzą, że będą musiały wyjechać, nie? Ja natomiast powiem tak, nie
1403 jestem rasistą, wiesz? Ale jestem patriotą. Więc powinni bronić swojego kraju raczej, nie?
1404 Wspierać tam. Bo na dzień dzisiejszy Ukraina... Rosjanie myśleli, że szybko obalą Ukrainę, a
1405 tu niestety pomylili się. Przewieźli się na Ukrainie. Ukraina to jest taki naród bardzo
1406 zawzięty. Po wojnie mój dziadek, tato... N. to były osady Łemków tak zwanych, Ukraińców.
1407 Oni w nocy potrafili iść grabić Polaków. Zabierać dobytek Polakom i się nie bali, nie? Więc
1408 to jest taki naród kozacki, ale tutaj ich zwalniają. Ja mówię, no, my też przez to mniej
1409 zarabiamy. Jakby nie było, to Amazon się oparł na Ukraińcach, że nie chcecie pracować,
1410 weźmiemy pięć tysięcy Ukraińców, będą za połowę robić. I dlatego też między innymi nie
1411 mogliśmy wywalczyć, nie możemy tych podwyżek tak wywalczyć. Bo jeśli zostaną ludzie na
1412 niebieskich badżach i przekroczymy w tym momencie 50% związkowców, my możemy
1413 wtedy strajkować, pokazać, że jednak możemy, nie? Niemcy strajkują, Francuzi strajkują,
1414 Hiszpanie strajkują. Kiedy oni strajkują, cały towar z zagranicy przyjeżdża do D., do Polski i
1415 my to musimy przepakować, załadować i sprzedać. Czyli robimy trzy razy tyle. I w tej
1416 pandemii właśnie tak było, że jak Niemcy pokazali, że stanęli, Francuzi stanęli, chociaż
1417 Niemcy, Francuzi nas wspierają bardzo mocno. Bardzo mocno nas wspierają, tam jakieś
1418 fundusze nieraz od czasu do czasu przeleją, nie? Więc jest fajnie. Hiszpanie tak samo. Miałem
1419 jechać do Hiszpanii, było zaproszenie, ale wyszła ta pandemia i nie pojechałem. Nie
1420 pojechałem ze względu na strach.

1421 **SzP: Tak. Już mam dosłownie jeszcze ostatnie kilka pytań. A jeszcze chciałem wrócić**
1422 **właśnie do tych kwestii jakby wyborów politycznych. To czy w ostatnich dwóch, trzech**
1423 **latach jakby brałeś udział w takich wyborach? Chodzi mi o takie parlamentarne w**
1424 **Polsce.**

1425 **Stefan:** Nasze polskie?

1426 **SzP:** Czy prezydenckich właśnie.

1427 **Stefan:** Ja ci powiem, wiesz co, chodzę, chodzę, ale tylko ze względu, że trzeba na kogoś
1428 zagłosować, wiesz? Więc jak wygrał wybory pierwszy raz PiS i zrobił porządek z tym VAT-
1429 em to bardzo mi się to spodobało, że jednak ukrócił tym złodziejom paliwowym ten VAT, że
1430 te pieniądze zostają w Polsce. Rząd zaczął odkupować polskie zakłady, które zostały
1431 sprzedane. Odzyskiwać polskie mienie. To mi się zaczęło podobać. Ale po pewnym czasie już
1432 moja opcja polityczna, czyli nie jestem za nikim, bo moim zdaniem Kaczyński zrobił to, co
1433 zrobił i powinien odejść z funkcji swojej. Powinien dać jakiemuś młodemu człowiekowi na
1434 stanowisko wejść, bo po prostu za dużo zrobił i za dużo przesadza już. Natomiast co do
1435 prezydenta, jest marionetkę w rękach PiS-u, nie? Musi robić to, co oni mu kazali. Natomiast
1436 na pewno nie chciałbym, żeby to była Platforma. Nie ma. Na dzień dzisiejszy nie ma opcji
1437 politycznej. Moim zdaniem, że to powinni powstać młodzi studenci, politolodzy, którzy by
1438 przejęli władzę, zostali skontrolowani od A do Z, przeszyci majątkiem, jaki mają i
1439 powiedzmy, powinna być powołana wtedy jakaś komisja sędziowska, która kontroluje takich
1440 panów, którzy rządzą, jak szybko się wzbogacili i z czego. I dać młodym władzę. Nie, bo ta
1441 władza, która jest, to jest władza, która za czasów komuny była, oni byli dobrzy jak trzeba
1442 było obalić komunizm. A dzisiaj powinni, powiedzmy, prezydent. Prezydent może nie jest
1443 zły, ale ludzi ma wkoło takich, że jest pociągany za sznurki. O, tak powiem. Tutaj mówią, że
1444 jest dobrze, mamy zadłużenia, tutaj walczą. Natomiast nie podoba mi się, że jeśli już robili
1445 czystkę, to czemu nie po Golden Bank, mnie najbardziej interesował. Czemu tych ludzi
1446 wystawili do wiatru i ci ludzie nie zostali... Jednostki, ludzie szarzy zostali powołani tylko do
1447 odpowiedzialności, a taki pan Tusk i jego syn nie został powołany? Linie lotnicze przecież.
1448 Powinni odpowiedzieć karnie. Ja powiem tak, jeśli ja bym miał wprowadzić prawo karne, to
1449 bym zrobił zabór majątku, ale nie jemu, tylko całej rodzinie. Od po ciotki do ciotki. Żeby oni
1450 ukarali jego później. To by wtedy go ukarali, a on z jednego wiaderka w Luksemburgu, tak?
1451 Nie, we Francji. We Francji rząd ten jest cały. Tam się najadł pieniędzy, teraz chce z
1452 powrotem do polskiego koryta przyjsć. Powiem tak, jest dobre powiedzenie: "Koryta zostają,
1453 tylko świnie się zmieniają". I czym więcej, to więcej mają. Oni mają kabzy nabite, a my nie.
1454 Dlatego nie jestem za żadną opcją polityczną. Fajnie, że dali emerytom. Fajnie, że dali im to,
1455 tylko pytanie zawsze zadaje, a nam nic. Rząd nie dba o pracowników. Oni po prostu... Firmy

1456 prywatne weszły na polski rynek, proszę pana, co pięć lat zmienia się, jest Biedronka, będzie
1457 Żabka. Ksiądz Rydzyk Żabki sobie otworzył, majątek zbija, rząd mu daje, a biedny zawsze
1458 jest biedny. Dlatego opcja polityczna mi się w Polsce nie podoba. Moim zdaniem powinni
1459 powołać, wyjść, powinni w ogóle wyjść na ulicę studenci, jak to za któregoś tam roku wyszli
1460 w N. na ulicę. Pokazać swoje, zjednoczyć naród studencki i wyrzucić to barachło z rządu. Bo
1461 oni okradają nas tylko.

1462 **SzP: I tutaj jakby mam jeszcze takie pytania dotyczące właśnie pokrewnego tematu.**
1463 **Dotyczące jakby takiej struktury społecznej. Że mówi się, że nasze społeczeństwo jakby**
1464 **składa się z takich grup, no, nie?**

1465 **Stefan:** Tak, tak.

1466 **SzP: I mówi się też, że jest skonfliktowane. I czy twoim zdaniem jakby to jest racja, że**
1467 **występuje taki konflikt?**

1468 **Stefan:** Jest. Bo część... To jest opcja polityczna. Opcja polityczna się zmienia. Ja mam
1469 kolegę, powiem, który był w PiS-ie. Był posłem. Joao Ravenna. Znane nazwisko. W drugiej
1470 kadencji startował z pierwszej listy opcji politycznej, ale że nie brał łapówek, więc PiS go nie
1471 dopuścił już do wyborów. Mimo to, że pierwszy był na liście, na dolnośląskiej. Więc
1472 Dolnoślązacy nie wpuścili go, bo nie brał łapówek. Jest faszystą w kościele. Jest bardzo
1473 religijny, prezesem Związku Polsko-Katolickiego, ma trzech synów po studiach, wyuczonych
1474 chłopaków. Opcja polityczna, był dyrektorem jednej firmy, był dyrektorem drugiej firmy, był
1475 dyrektorem WORD-u, Wojewódzkiego Ośrodka Egzaminowania Kierowców. Opcja
1476 polityczna się zmieniła, wskoczyła platforma, wygoniła go, więc zadzwonił do mnie któregoś
1477 dnia, czy nie pomogę mu. Ja mówię: "- Ale ja jestem tylko szary człowiek. - Tak, ale nie chcą
1478 mnie nawet za kierowcę przyjąć, bo nie mam stażu" Więc mówię: "Dobra". Zwolniłem się z
1479 pracy, poszedłem do firmy, gdzie podwójne obsady kierowców były. To, co mówiłem, on
1480 spał, ja jechałem, on się nie uczył. Dzisiaj prawdopodobnie w D. jest w ZUS-ie albo w PZU.
1481 Gdzieś tam w biurach siedzi. I ta opcja opcja polityczna, i nie wiem właśnie, czy zrezygnował
1482 z polityki. Zrezygnował z polityki, tak. Bo mama w niego to wpatrzona moja, nie? To byli
1483 sąsiedzi kiedyś. Mamę wzięłem do siebie po prostu, bo już sama, nie? Bo ma taką siłę, że
1484 klamkę od lodówki urwała niedawno, aparaty psuje do uszu, klamki od balkonów urywa. Te
1485 drzwi nowe teraz ma całe wstawione. Tak załatwiła drzwi, że przestawiła całe, nie zamykały

1486 się nic. Musiałem całe drzwi. Jak zamówiłem drzwi, to i nowe okno od razu. Ale to starość,
1487 nie radość, nie? Więc ta opcja polityczna. Nie. Nie wierzę w żadną opcję polityczną, bo ci
1488 wszyscy politolodzy, którzy są tam, politycy, za wszelką cenę chcą rządzić. Ale czemu chcą
1489 rządzić? Bo chcą pieniędzy. Ale nie chcą nic dla narodu zrobić. Ja nie wierzę, że taki Kukiz
1490 nagle przyjdzie i zrobi. Czy taki drugi przyjdzie, zrobi. To musi przyjść człowiek, który nie
1491 jest upolityczniony. Ale jak taki człowiek będzie, to go nie dopuszczą do władzy. Bo ludzie
1492 go nie znają. Ludzie słyszą, powiedzmy cztery nazwiska. Jedni plują na Kaczyńskiego,
1493 drudzy plują na Tuska. Co wy chcecie od Tuska, co wy chcecie od Kaczyńskiego, nie? I oni
1494 tak na przekór sobie. Wiadoma rzecz, że polityka wygrywa pieniędzmi. Jeśli damy ludziom
1495 pieniędzy, to ludzie będą na nas głosować. A później przez pięć lat możemy z ludźmi robić,
1496 co chcemy. I tak zrobiła partia PiS z rolnikami. Że po prostu naobiecowali im, a teraz
1497 odsunęli się od nich. I teraz jest taki wątek. Pan, który został zabity, minister rolnictwa, on był
1498 zabity. On się sam nie powiesił. Na jego miejsce wskoczył drugi krzykacz. On będzie robił
1499 robotę, rolnicy będą go popierać, dojdzie do władzy, do ministerstwa, zostanie ministrem i
1500 proszę pana, on się od nich odwróci, bo on już będzie przy korycie. On wtedy z ludźmi nie
1501 będzie chciał rozmawiać, z rolnikami, bo on będzie widział fortunę pieniędzy tam i on będzie
1502 robił tak, jak rząd będzie chciał, kazał. To nie jest tak, że my... Tak samo ja czy każda jedna
1503 osoba, która by dostała się do władzy, to pierwsze co, zabezpiecza rodzinę, a później myśli o
1504 ludziach na ulicy, nie?

1505 **SzP: A czy są jeszcze jakieś takie inne grupy skonfliktowane, oprócz takich politycznych**
1506 **grup, twoim zdaniem, w społeczeństwie tutaj naszym polskim?**

1507 **Stefan:** Część ludzi nie wierzy w politykę w ogóle. Jak zapytałby ktoś, on nie wie nawet, kto
1508 to jest. On się nie interesuje polityką i jemu jest dobrze tak. On nie chce o polityce słyszeć, bo
1509 tak jak ja do związków pytam się: "- Zapisalbyś się do związków? - Ale co wy mi możecie
1510 dać?" Każdy patrzy, żeby zaraz coś dostać. Przyszedł chłopak zapisać się do związków. On
1511 by chciał inspektorem pracy zostać od razu. Ja mówię: "Stary, ja trzy lata w związkach.
1512 Zanim zostałem wciągnięty do związków na stanowisko jakieś, to społecznie na swoich
1513 godzinach wolnych przyjeżdżałem ulotkować, żeby mnie ludzie poznali, czy ja się będę
1514 nadawał do tego ulotkowania tego. Czy będę się nadawał do związków". Zobaczyli, po
1515 trzech, czterech miesiącach zawołali na zgromadzenie, na wybory, wybrali nas, bo my
1516 zrobiliśmy, powiedzmy, w trzech miesiącach przekonaliśmy ludzi, 30% załogi Amazonu. To

1517 jest bardzo dużo. Sama Agata mówiła: "To, co D. zrobił, to N. i E. nie zrobiły tego". Bo z
1518 ludźmi trzeba umieć rozmawiać jeszcze. Dlatego mówię, ludzie na ulicy, jedni wiedzą,
1519 drudzy nie chcą wiedzieć. Drudzy mówią: "Mnie polityka nie interesuje, niech pan nie
1520 rozmawia ze mną na ten temat", nie? Mam tu kolegów, powiedzmy, który naciska Platformę.
1521 On Platformę to wybiera, nie? To zadałem mu pytanie, kiedy Tusk pójdzie do więzienia.
1522 Przecież tyle przekrętów zrobił, to niemożliwe, Lepper tyle przekrętów i nikt nie siedział. "A
1523 co ty chcesz od Tuska?", ja mówię: "Ty, no, niech odda to, co ukradł narodowi. Ja nie chcę to,
1524 co jego, tylko to, co ukradł". Bo jeśli by byli uczciwi ludzie, to by diety poselskiej nie brali.
1525 Niech oddadzą to na skarb państwa, na domy starców, na domy dziecka. Przecież on w
1526 Warszawie ma mieszkanie służbowe, a poza Warszawą, proszę ja ciebie, Dacie dwie
1527 wystawione. Biedak jak będzie miał dwa mieszkania, to powiedzą, że kradnie. Jak kupiłem
1528 Golfa, to pan nauczyciel zapytał mnie: "Antywłamki". Ja tak patrzę na niego. Ja mówię: "- A
1529 co to jest? - Ty złodziej, nie wiesz?". Ja tak patrzę na niego: "- A co ja panu ukradłem? - No,
1530 masz Golfa nowego, dwójkę". Ja mówię: "Proszę pana, ale ja z pracy do pracy chodzę. Z
1531 jednej pracy, sobota, niedziela na dyskoteki, żeby sobie zarobić. Ja pojechałem do Niemiec,
1532 kupiłem tego Golfa. Mi nikt nie przywiózł. A pan Golfa z pensji nauczycielskiej ma takiego
1533 samego?", mówię. "To niech mi pan powie teraz, skąd pan Golfa ma?". Nie potrafił
1534 odpowiedzieć, nie? Dlatego mówię, ja z ludźmi rozmawiam, tak: Platforma i PiS tylko. Albo
1535 w ogóle nie należę i nie interesuje się partią. Więc... A PiS najwięcej, nie? Bo daje 13-tkę,
1536 14-tkę, plus 500. Ja mówię, ja nie żałuj. Te plus 500 dobrze, niech będzie dla tych rodzin, ale
1537 które pracują. Bo siedzi na murku i zaciera ręce, bo listonosz idzie. I już jest happy, bo za
1538 trójkę dzieci 1500 ma, nie? Taki, nie wiem, czy pan... Na internecie to było, na Facebooku.
1539 Dzwoni kolega do kolegi: "- Kazik, idziesz na piwo? - Nie. - A czemu? - No, od wypłaty do
1540 wypłaty. - No, jak od wypłaty do wypłaty? - No, zapłacę wodę, zapłacę to, prąd, gaz i zostaje
1541 mi się 500. - Tak, mi też zostaje się 500. - Ale ty nie pracujesz. Państwo zapłaci za
1542 mieszkanie, opieka za wodę, węgiel i cztery razy plus 500 i jeszcze mi 500 zostaje". Można
1543 żyć. Co jeszcze? No?

1544 **SzP:** Chciałbym jeszcze właśnie zapytać o takie... Mówi się, że są nierówności, no, nie?
1545 **W Polsce.**

1546 **Stefan:** Tak.

1547 **SzP:** I pana zdaniem jakby jakie to są nierówności w ogóle?

1548 **Stefan:** Płacowe. Przede wszystkim płacowe, nie? Rozumiem, że ktoś uczył się, studiował, że
1549 zarobić powinien, bo ta jego wiedza. Ale nie takie duże skoki, nie? Powiedzmy... Powiem w
1550 oparciu o prywatne firmy, bo teraz już tych państwowych nie ma. Idziemy z kolegą do
1551 pracodawcy o podwyżkę. On mówi, że nie ma, bo trach, akurat ten amerykański trach
1552 finansowy tam był, a to był kit na wodę po prostu. I on nie zarabia tyle, ale 60 aut non stop
1553 jeździ. I nie ma. Piątek, dobra. Poniedziałek przychodzimy do pracy, na lawecie stoi X6
1554 terenowa, nówka, BMK-a. Szef ogląda: "Nowe, nowe. - W piątek nie było pieniędzy na
1555 podwyżkę. - No, nie. - To masz pan kluczyki, będziesz pan jeździł dwoma autami teraz. Z
1556 kolegą oddaję. - Nie wygłupiajcie się. - Nie, proszę pana. Pan nie masz na podwyżkę, a na
1557 auto pan masz? - Do biura chodźcie. Ile chcecie?". To ja wtedy: "Mówię dwa i pół, kolega tak
1558 samo", nie? Wywalczyliśmy sobie to. "Ale między nami tylko". Ja mówię: "Ale czemu
1559 między nami? A co to, tamci są gorsi? Niech wiedzą, że pan jednym płaci tyle, a drugim
1560 tyle". Już mu się to nie spodobało, nie? Więc dlatego mówię, pracodawca kiejde nabija,
1561 krocie, bo jeśli ma, stać go na 60 aut w leasingu, gdzie musi płacić leasing, wszystko, paliwo
1562 opłacić, wszystko i stać go na BMK-ę X6, i co roku na Majorce dwa razy, na Bahamach, to
1563 jest jakaś nierówność między nami, nie? Społeczna. A ja rozumiem go, że on się dorabiał
1564 sam, że jemu tego nikt nie dał, że gdzieś musiał wystartować, ale on niech zrozumie ludzi też,
1565 że ludzie potrzebują do tego garnka coś wsadzić. Teraz tak, ja, akurat żona pracuje, jesteśmy
1566 sami. To na coś nas tam stać. Ale córka wyjechała do Irlandii, tu kredyt zaciągnęła, trzeba
1567 było jej pomóc spłacać, bo tam jak był trach ten, epidemia, to mało pracy było. Więc co,
1568 przyjedzie do Polski, też pracy nie będzie miała. "To To już lepiej tam siedź, zarabiaj tyle, ile
1569 zarabiasz, my będziemy ci raty spłacać", nie? Spłaciliśmy, podziękowała. Ja mówię, że tak,
1570 zarabiać w euro, a wydawać w złotych to by było fajnie.

1571 **SzP:** Myślę, że tak.

1572 **Stefan:** To by było fajnie. To wtedy... Czemu powiedzmy niemiecka firma ma... Niemiecka,
1573 długo nie szukając. Cztery lata temu, niecałe, jak zatrudniałem się do Amazonu, już
1574 pracowałem, przyszedł z Adecco pan i mówi: "Chłopaki, jest nabór do czeskiego Amazonu.
1575 Oni na dzień dobry mają pięć tysięcy na rękę i jeżdżą Polacy tam. I mówi: "Do D. jedziecie
1576 półtora godziny. Tam jedziecie, powiedzmy, trzy. Załatwicie sobie stancję na cztery dni, trzy
1577 dni wracacie do domu na trzy dni. I macie stancję przy Amazonie, niedaleko, grosze płaciecie i
1578 zarabiacie dużo więcej". Wtedy my zarabialiśmy gdzieś w granicach trzech z haczykiem, to

1579 tam zarabiali już pięć w przeliczeniu na złotych. W Amazonie niemieckim nie ma problemu
1580 do przyjscia do pracy. Nawet bez języka niemieckiego już mają osiem-dziewięć euro na
1581 godzinę. Jest różnica? Jest, nie?

1582 **SzP: Jest.**

1583 **Stefan:** Razy cztery. I tam można coś zrobić, bo tam jak strajkują, to wszyscy. Tak samo i
1584 Polacy, nie? I tam nie boją się pracodawcy. A u nas zaraz już szukają: "Związki coś
1585 kombinują, będziecie coś robić?", a ja mówię: "- Nie wiem. Skąd ja mogę wiedzieć? - Ty
1586 wiesz dobrze". Ja mówię: "Ale przecież ja ci i tak nie powiem prawdy. Jak tobie mogę
1587 prawdę powiedzieć, czy będziemy blokować coś czy nie, nie?" Co jeszcze?

1588 **SzP: Mam takie pytanie właśnie już podsumowujące jakby. Gdzie pan widzi jakby**
1589 **siebie, swoje życie za pięć lat?**

1590 **Stefan:** Za pięć lat?

1591 **SzP: Tak, za pięć lat.**

1592 **Stefan:** Wózek inwalidzki. Albo laska. Jeśli będę dalej w Amazonie pracował. To jest na
1593 100%. Amazon jest wykańczalnią ludzi. Tam młody człowiek powinien przyjść na trzy-cztery
1594 lata i zmienić pracę. Ja natomiast mam... Na drugi rok kończę 60 lat i mam osłonę już
1595 amazońską, nie? Ale będę miał i tak związkową dalej, nie? Więc nie będę się zwalniał na
1596 pewno, bo w czym rzecz, Amazon płaci podwójne składki, półtora składki zusowskiej. Teraz
1597 my to przejęliśmy. On płacił, teraz my to przejęliśmy na swoje barki. My musimy za całość,
1598 nie? Więc ta emerytura będzie wyższa, więc nie opłaca mi się zwalniać, szukać, ale tak jak
1599 powiedziałem, rok czasu jeszcze i jeśli będę w takim tempie pracował, jak pracuję, to nie
1600 wytrzymam. To nie wytrzymam, kręgosłup siądzie mi, nogi mi siądą całkowicie już. Biodra
1601 już mi siedzą, rwa kulszowa z dyskopatią, proszę ja ciebie, jeszcze mam taką chorobę...
1602 Kurczę, no, patrz, jak chcesz powiedzieć, to zapominasz.

1603 **SzP: Tak to z tymi chorobami bywa.**

1604 **Stefan:** No i słuch siada tam od tych maszyn. Słuch to tak jak u lekarza byłem, to ta pani, co
1605 na diagramie tym mierzy, to mówi: "Wszyscy, którzy z Amazonu przychodzą, to co badania,
1606 to gorszy słuch". A jejku, chciałem powiedzieć, kurde, tę chorobę.

1607 **SzP: Może się przypomni.**

1608 **Stefan:** No. Tak że nie. Nie wytrzymam. Jeśli takie tempo będzie, to... Bardzo dużo ludzi
1609 narzeka. Bardzo dużo ludzi choruje. Mrowienia rąk występują, o. Ja mam tu przykurcz, tak
1610 samo już mi idzie, że ściąga, o, tak jak tego palca, nie? To dochodzi, że może tak ściągnąć
1611 palce i już nie wyprostujesz. Teraz byłem na zabiegu, to rozcinali, tu takie żyłki przyrastają
1612 do skóry i one ściągają po prostu te ścięgna, nie? To mi zrobił, to ponad pięć miesięcy. Tego
1613 palca jeszcze chce mi zrobić i tę rękę. O, tu już też guzy wychodzą. Tego nie miałem kiedyś.
1614 Jednak non stop tymi rękoma się pracuje, nie? W miejscu stoisz, bo w miejscu te ruchy, to są
1615 takie dwa na dwa. W takim kwadraciku poruszasz się, nie? Paczka do wózka, podnosisz.
1616 Może być taka mała paczuszka, okazuje się, że tam jest 25 kilo, kula do podnoszenia taka.
1617 Bierzesz się i plecy zerwane.

1618 **SzP: To nie jest jednak miejsce dla pracowników.**

1619 **Stefan:** Tak. I te maty, które są pod nogami. One powinny być co jakiś czas wymieniane. One
1620 są już starte, one takie kulki miały, wiesz. Chodząc po nich to tak cię amortyzowało to, wiesz,
1621 a one już są stare, zjechane. Amazon już po prostu nie kładzie na to tyle pieniędzy, co kładł
1622 kiedyś. Kiedyś Amazon dawał koszulki, bluzy, kurtki, wszystko. Co roku było podsumowanie
1623 i wszyscy dostawali pracownicy. Teraz już Amazon po najniższej linii oporu. Co jeszcze?

1624 **SzP: Z mojej strony to wszystko, można powiedzieć.**

1625 **Stefan:** Wszystko?

1626 **SzP: Tak.**